

M O J A •
Zg
ie
rz
P R Z E S T R Z E Ń

URODZINY

YANKEL BAND

FERIE
W ZGIERZU

DREWNO
UCZY ZACHWYTU
NAD ŚWIATEM

NOWA
PIRAMIDA
ŻYWIENIA



SPIS TREŚCI

Lekcja bezpieczeństwa	3
Z życia miasta	4–6
Autobus nr 2 – zmiany	7
1% ratuje życie	8
Reaktywacja zgierskiej koszykówki	9
Poznajmy się, czyli radni sami o sobie	10
Dbaj i dokarmiaj	11
Warto działać w oparciu o dobry plan	12
Arlekin bajki opowiada w Mieście Tkaczy	13
Nasze ulice	13
WALENTYNKI – komercja czy miły zwyczaj?	14
Róbmy dobro i korzystajmy	15
Wygrać walkę z próchnicą	16
Szewc w szpilkach	17
Drewno nauczyło mnie zachwytu nad światem	18
Zdeněk Smetana w zgierskiej bibliotece	19
Błękitna Persja	20
Sprawdź, czy masz ważny dowód osobisty	21
Muzyczna ucztą z Yankel Band	22
„Ich duch przetrwa w nas...”	23
Dziewczyna z ukulele	24
GALDERIA: Zgierz jest naszym drugim domem	25
Nowa piramida żywienia	26
Niech zadrza przestrzeń	27
Kalendarium wydarzeń	28–29
Kalendarium na ferie	30

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770
ukazuje się od października 2015 r.
wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, 95-100 Zgierz,
tel. 42 716 26 18, mail: mojaprzestrzen@umz.zgierz.pl
Redaktor naczelna: Renata Karolewska
Zespół stałych współpracowników:
Beata Szymańska, Emilia Antosz,
Agata Drewnicz-Kaczmarek,
Łukasz Sobieralski (foto)
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc
Druk: PRINTSZOP, printszip@wp.pl
Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



13



16



20



25



27

Słowo wstępu



Warto świętować jubileusze, zwłaszcza te radosne: urodziny, rocznice lub choćby takie dni, jak Walentynki. To święto przywędrowało do nas zza Oceanu, ale choć jego historia

w Polsce jest stosunkowo krótka, to już od kilku lat budzi kontrowersje. Właśnie z tego powodu zapytaliśmy zgierzan, zarówno tych całkiem młodych, jak i nieco bardziej zaawansowane związki o ich podejście tego dnia.

Rocznica, której nie możemy prze-gapić, to urodziny bluesowo-jazzowej formacji Yankel Band. Ów laureat wielu ważnych nagród właśnie obchodzi swoje 15-lecie, nieuchronnie dążąc do pełnoletniości – że zacytuję tu klasyka. A ponieważ półtorej dekady to, było nie było, szmat czasu, więc wyobrażam sobie, że niełatwo było muzykom przetrwać wspólnie te lata. Oczywiście historia zna znacznie dłuższe istniejące zespoły. Niemniej warto pielęgnować rocznice, bo pozwalają one lepiej identyfikować się z ludźmi, z którymi wspólnie coś się buduje. I warto pielęgnować pamięć o tym, co udało się osiągnąć. Zławsza jeśli to sukces zespołowy, a o takim można mówić w tym przypadku. Dlatego zachęcam do lektury wywiadu z założycielami Yankel Band i oddania się przyjemności, którą daje słuchanie muzyki załączonej do tego numeru miesięcznika.

Na koniec tego krótkiego wstępu chcę gorąco polecić artykuł K.Lewkowicz-Sięjki na temat dopiero co ogłoszonej przez Instytut Żywności i Żywnienia nowej piramidy żywienia, która osoby dbające o zdrowie z pewnością zmusi do kuchennej rewolucji.

Renata Karolewska
Redaktor naczelna



Zdjęcie:
Jan Świdorski

Projekt okładki:
Joanna Syncerek

Lekcja bezpieczeństwa

Około 600 zgierzan uczestniczyło w pokazie ratowania tonącego człowieka spod lodu. Akcja została przeprowadzona na stawie w Parku Miejskim w połowie stycznia. Nawet aura tego dnia była w końcu typowa dla zimy.

Choć adresatami tego spektakularnego pokazu byli przede wszystkim uczniowie ostatnich klas podstawówek, to jednak obserwujących było znacznie więcej. Ratownicy i strażacy udzielili profesjonalnej pomocy pozorantowi, który zanurzył się w wydrążonym przeręblu. Wydarzenie zostało poprzedzone prelekcją na temat właściwego zachowywania się na zamrzniętym akwenu oraz skutecznej i bezpiecznej pomocy zarówno dla ratującego, jak i osoby, pod którą załamał się lód. – *Informacje przekazywane w mediach nie zawsze docierają do nas tak skutecznie jak pokaz na żywo* – mówi jeden z organizatorów, Andrzej Adamczyk z firmy „Ram-bezpieczeństwo”. Na zakończenie harcerze z „Adrenaliny” przeprowadzili lekcję udzielania pierwszej pomocy. Organizatorami pokazu, który odbył się w ramach akcji „Bezpieczne ferie”, obok wspomnianej firmy, byli: Komendant Straży Miejskiej, Komendant Straży Pożarnej, Komendant Zgierskiego ZHP oraz Wydział Edukacji i Młodzieży UMZ. (ea)

ŁUKASZ SOBIERAŁSKI



Ratownicy użyli specjalnych sań i lin asekuracyjnych, aby pomóc poszkodowanemu

ŁUKASZ SOBIERAŁSKI



450 najmłodszych obserwatorów akcji dostało od władz Zgierza termiczne folie NRC, które znakomicie chronią zarówno przed wychłodzeniem, jak i przed przegrzaniem organizmu

ŁUKASZ SOBIERAŁSKI



Pokaz spotkał się z dużym zainteresowaniem i licznymi prośbami o powtórzenie go w przyszłości

ŁUKASZ SOBIERAŁSKI



Harcerze Klubu Ratowniczego „Adrenalina” na manekinie pokazali, jak poprawnie wykonać masaż serca i sztuczne oddychanie

Sukces zgierskiego chóru



Działający od 3 lat Chór Gimnazjum nr 1 ma na swoim koncie wiele sukcesów

Istniejący od 3 lat Chór Gimnazjum nr 1 w Zgierzu ma na swoim koncie coraz więcej nagród. Formacja prowadzona przez Małgorzatę Ciechańską, dyrygentkę i zarazem nauczycielkę muzyki w styczniu odebrała I nagrodę na II Konkursowych Prezentacjach Kołęd i Pastoralek organizowanych przez Wojewódzki Oddział Dookonalenia Nauczycieli i Akademię Humanistyczno-Ekonomiczną w Łodzi. Warto zauważyć, że jest to jedyny chór szkolny z województwa łódzkiego zakwalifikowany do „Akademii Chóralnej – Śpiewająca Polska 2016”. Projekt ma na celu rozwijanie chóralistyki wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Ostatnio formacja skupiająca 36 młodych osób zaprezentowała swoje umiejętności podczas XVII Sesji Rady Miasta Zgierza. (ea)

Z wizytą u Adama Mickiewicza

Nauczyciele i uczniowie Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Adama Mickiewicza po raz kolejny zaskakują swoją kreatywnością. Tym razem w niebanalny sposób obchodzili 218 rocznicę urodzin swojego patrona. Z tej okazji szkoła przemieniła się w przytulną kawiarenkę u Adama Mickiewicza. Przy blasku świec i zapachu aromatycznej kawy zorganizowano wieczór poezji, podczas którego przypomniano największe dzieła wieszcz, recytowane przez gospodarzy i zaproszonych gości. Nie zabrakło również tanecznych występów. Uczniowie ubrani w stroje z epoki zatańczyli poloneza. W tym wyjątkowym spotkaniu brali udział także przedstawiciele władz miasta, przyjaciele szkoły, absolwenci i rodzice. (ea)



To były urodziny na miarę polskiego wieszca

Wolontariusze dla uchodźców



Uchodźcy są wdzięczni za każdą okazaną im pomoc, ale najlepiej potrafią okazać ją dzieci

Krakowskie Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć organizuje bezpłatną pomoc prawną dla cudzoziemców ubiegających się w Polsce o status uchodźcy. Ze wsparcia będą mogli skorzystać mieszkańcy ośrodka dla cudzoziemców w Grotnikach.

Istniejący od 2010 r. ośrodek dla cudzoziemców wygrał przetarg na zapewnienie zakwaterowania i wyżywienia dla cudzoziemców starających się o status uchodźcy w Polsce. Kontrakt jest ważny przez najbliższe cztery lata. – Ośrodek oferuje miejsce dla 120 osób i tyle obecnie ma mieszkańców. Są to osoby pochodzące głównie z Ukrainy i Rosji – informuje Norbert Rafalik z Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Mieszkańcy będą mogli skorzystać z oferty Centrum Pomocy Prawnej z Krakowa. Instytucja realizuje projekt „Daj im szansę”, którego celem jest stworzenie sieci wolontariuszy. – Ich zadaniem będzie wparcie w załatwieniu spraw administracyjnych, kontakcie ze instytucjami udzielającymi pomocy cudzoziemcom, a także tłumaczenia pism i dokumentów urzędowych. Planowane są też zajęcia dla dzieci – opowiada Magdalena Sobczyk z Centrum Pomocy Prawnej. Wolontariusze będą odbywać cotygodniowe kilkugodzinne dyżury w ośrodku. Projekt potrwa do końca września 2016 roku. (ea)

X tom Zgierskich Zeszytów Regionalnych już w sprzedaży!



Ukaż się najnowszym tom „Zgierskich Zeszytów Regionalnych”. Publikacja ma charakter wspomnieniowy. Można w niej między innymi przeczytać o zgierskiej rodzinie Kliszków, której członkowie zostali odznaczeni Krzyżem Armii Krajowej

i Warszawskim Krzyżem Powstańcem za wybitny wkład w umacnianie polskiego patriotyzmu i polskich tradycji narodowych. Zeszyty wydawane są od 2006 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Zgierza, a ich celem jest popularyzacja dziejów Zgierza i regionu oraz wzmacnianie lokalnej wspólnoty przez uświadamianie jej kulturowego dziedzictwa. Można je nabyć w Muzeum Miasta Zgierza i księgarni Pan Tadeusz. (ea)

Początek z Prezydentem

Pierwsze czaty prezydenckie już z nami. W każdym wzięło udział kilkadziesiąt osób. Jak można się było spodziewać uczestnicy wirtualnych spotkań z władzami miasta zainteresowani są różnymi sprawami, które wiążą się z funkcjonowaniem Zgierza, choć część pytań i wątpliwości raczej powinna trafić pod adresy innych urzędów i instytucji takich, jak choćby PKP czy GDDKiA. Zgierzan jak zwykle interesują miejskie inwestycje. Padają pytania o parkingi i możliwość budowy przejść dla pieszych, ale także o infrastrukturę sportową czy funkcję Straży Miejskiej. Pojawiają się też nietypowe propozycje, jak choćby przesunięcie godzin obrad Rady Miasta na 14.00 po to, by władza była bliżej ludzi.

Każdy, kto nie miał okazji uczestniczyć w spotkaniu, a jest zainteresowany jego treścią, może się z nią zapoznać – zapisy czatów są publikowane na facebookowych profilach Miasto Zgierz i Przemysław Staniszewski oraz na stronie www.miasto.zgierz.pl. Tam także można znaleźć terminy kolejnych czatów. (rk)



Zgłoś nieruchomość do sprzedaży lub wynajmu

Zgierskie Centrum Obsługi Przedsiębiorców będzie nieodpłatnie pośredniczyć w kojarzeniu właścicieli nieruchomości, które są przeznaczone do wydzierżawienia lub sprzedaży a firmami zainteresowanymi inwestycjami w naszym mieście. Oferty będą publikowane na stronie internetowej www.cop.zgierz.pl (zakładka: oferty/sprzedaż nieruchomości). – W ostatnim okresie zauważyliśmy wzrost zainteresowania terenami inwestycyjnymi, a wiele ciekawych lokalizacji jest własnością prywatną. Dlatego pragniemy poszerzyć prezentowaną ofertę nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych o tereny prywatne. Dzięki temu będziemy



mieli możliwość lepszego dopasowania oferty do konkretnych wymogów potencjalnego inwestora – wyjaśnia Łukasz Nowak z COP. Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji telefonicznie +42 714 31 42, osobiście w Urzędzie Miasta Zgierza pl. Jana Pawła II pok. 117 lub kontaktując się mailowo: cop@umz.zgierz.pl. (rk)

Firma „Amagraf” zatrudniła Prezydenta Zgierza



Za dzień pracy prezydenta firma „Amagraf” zapłaciła 610 zł

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy każdego roku zaskakuje pomysłowością i oryginalnością wolontariuszy oraz każdego, kto chce wesprzeć jej działania. Podczas tegorocznego finału zgierzanie mogli wylicytować dzień z Prezydentem Miasta.

Przemysław Stanisławski na osiem godzin został pracownikiem działu handlowego

zgierskiej firmy „Amagraf”. Do jego obowiązków należało odwiedzenie aż 17 zgierskich instytucji wśród, który były podmioty gospodarcze i jednostki samorządowe. Każdej z odwiedzonych placówek „nowy” pracownik firmy przekazał ofertę handlową i materiały reklamowe swojego pracodawcy. To wyjątkowe wydarzenie było efektem zorganizowanej przez Urząd Miasta Zgierza licytacji na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – Zawsze wspierałem akcje organizowane w ramach WOŚP – mówi Przemysław Stanisławski. – W tym roku, oprócz uczestnictwa w zbiórce finansowej, wziąłem udział w aukcji, na której zlicytowano mnie jako pracownika firmy zewnętrznej. Poza wsparciem dla WOŚP, była to doskonała okazja do aktywności na rzecz zgierskiej przedsiębiorczości. Miałem okazję promować lokalne firmy na lokalnym rynku wśród lokalnych przedsiębiorców.

Zwycięzca aukcji za dzień pracy prezydenta zapłacił 610 złotych. A pieniądze z tegorocznego finału WOŚP przeznaczone zostaną – przypomnijmy – na oddziały pediatrii i na pomoc seniorom. (ea)

Czy to będzie miejsce dla twojego malucha?



Rodzice powracający na rynek pracy potrzebują opieki nad ich maluchami

Choć w kraju rodzi się coraz mniej dzieci, to jednak miejsc w publicznych żłobkach i przedszkolach ciągle brakuje. Miejski Żłobek w Zgierzu zapewnia dzienną opiekę dla 90 dzieci w wieku od 5 miesięcy do 3 lat. Rekrutacja rozpocznie się kwietniu, ale na liście oczekującej pod koniec stycznia było już 130 maluchów. Priorytetowo traktowane są najstarsze dzieci, wychowywane przez rodziców samotnych i pracujących. Ponadto jeśli ich rodzeństwo chodzi do tej placówki, dostają dodatkowe punkty. Na miejsce mogą również liczyć osoby wymagające szczególnej pomocy i posiadające skierowanie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. – W tym roku zwolni się około 50 nowych miejsc, bo tyle 3-latków opuści żłobek – informuje Anna Kruczek, dyrektor placówki. Pozostali rodzice będą musieli poszukać innych rozwiązań. Może dobrym, ale niestety dość drogim, rozwiązaniem będą powstające 2 prywatne żłobki. „Kropeczka” przy Łęczyckiej 33 będzie w stanie przyjąć około 20 podopiecznych, a w Klubie Maluchów „U Aniołów” przy Struga 23 będą 32 miejsca. Oba ośrodki starają się o dotacje z programu „Maluch 2016”, dzięki czemu będą mogły znacząco obniżyć koszty czesnego. Ale o tym będzie wiadomo dopiero w kwietniu br. (ea)

Zmiany cen biletów komunikacji miejskiej

Od marca 2016 r. obowiązywać będą nowe ceny biletów miejskiej komunikacji autobusowej w Zgierzu oraz biletów na linii Aleksandrów Łódzki – Zgierz – Stryków. Taka decyzja zapadła podczas styczniowej sesji Rady Miasta. – Podwyżka wyniesie 20 groszy dla biletu normalnego i 10 groszy dla biletu ulgowego – informuje Iwona Boberska, kierownik MUK w Zgierzu. Wzrost cen obejmie wyłącznie bilety jednorazowe, natomiast ceny karnetów oraz biletów okresowych nie ulegną zmianie.

Kwota, która zasili miejskie kasy z tytułu podwyżki, czyli około 150 tysięcy złotych, zostanie przeznaczona między innymi na poprawę stanu infrastruktury przystankowej,

wdrożenie nowego systemu siatki miejskich połączeń, promocję projektu „Migawka” i biletów wieloprzejazdowych oraz montaż biletomatów w mieście. (bsz)

Nowe ceny biletów jednorazowe (od 1 marca 2016 r.)	Normalne	Ulgowe
Bilet jednorazowy (Zgierz)	2,60 zł	1,30 zł
Bilet jednorazowy (strefa I Aleksandrów Łódzki – Zgierz)	3,00 zł	1,50 zł
Bilet jednorazowy (strefa II Zgierz – Stryków)	3,40 zł	1,70 zł
Bilet jednorazowy (strefa III Aleksandrów Łódzki – Stryków)	4,80 zł	2,40 zł

Rady osiedli z władzami miasta



W 2016 r. władze miasta planują spotkanie z mieszkańcami wszystkich zgierskich osiedli

Zaledwie kilkanaście osób z osiedla Chełmy-Adelmówek i kilkadziesiąt z Nowego Miasta przyszło na posiedzenia rad swoich osiedli z udziałem władz miasta. Dotychczas średnio raz w roku rady zapraszały prezydenta. W tym roku inicjatywę przejął Prezydent Przemysław Staniszewski, który w styczniu rozpoczął nowy cykl otwartych spotkań z przedstawicielami mieszkańców.

Za nami dwa spotkania, które pokazały, że zgierzan niemal wyłącznie interesują inwestycje drogowe, modernizacja chodników czy organizacja ruchu. Pytają również o takie sprawy, jak możliwości zmian tras i częstotliwości kursowania autobusów komunikacji miejskiej, o to, czy samorząd może zmusić właścicieli prywatnych posesji do zachowywania porządku czy remontu zniszczonej elewacji oraz o realizację programów rządowych, jak 500+. Żadne z pytań nie pozostaje bez odpowiedzi. - Podczas pierwszego spotkania byliśmy nieco zaskoczeni nienajwyższą frekwencją, ale już drugie pokazało, że jest zainteresowanie mieszkańców taką formą komunikacji. Tym bardziej, że właśnie na posiedzeniach rad osiedli można omawiać szczegóły związane z funkcjonowaniem najbliższej przestrzeni, złożyć jakiś konkretny wniosek lub zaprezentować pomysł – podsumowuje Sekretarz Miasta Robert Chocholski. Każdy mieszkaniec zainteresowany rozwojem najbliższego otoczenia może wziąć udział w posiedzeniu rady osiedla. Terminy podają do wiadomości poszczególne rady. Można je również znaleźć na stronach internetowych UMZ. (kra)

Nagroda Prezydenta Miasta Zgierza

Wnioski o przyznanie nagrody Prezydenta Miasta Zgierza za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury oraz szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz kultury za 2015 r. przyjmowane są jedynie do końca marca. Do rozdysponowania jest 14 tysięcy złotych, a nagrody przyznawane są w 3 kategoriach: artysta profesjonalny, artysta amator w tym dzieci i młodzież oraz podmiot działający na terenie miasta realizujący zadania w zakresie kultury, ale niebędący miejską jednostką kultury. W poprzedniej edycji przyznano 6 nagród, a laureatami zostali Alia Źstek, Kwintet Akordeonowy „Zgierskie Jeżyki”, Bernard Zboiński, Katarzyna Świąteczak, Beata Skalska oraz Stowarzyszenie „Tkalnia”. Nagrody przyznawane są na wniosek między innymi: miejskich instytucji kultury, organizacji pozarządowych oraz nieformalnych grup



W jednym roku Prezydent Miasta Zgierza może przyznać maksymalnie 7 nagród

artystycznych i kulturalnych. Wnioski dostępne na stronie www.umz.zgierz.pl (w załączce jak załatwić sprawę, druki i formularze, stypendia i nagrody), należy składać w Wydziale Promocji, Kultury i Sportu lub Biurze Podawczym Urzędu Miasta Zgierza, pl. Jana Pawła II 16. (ea)

Deklaracja współpracy podpisana



Zgierz i Łódź chcą współdziałać na rzecz kontroli populacji dzikich zwierząt na terenie obu miast

W okresie ostatnich 10 lat nastąpił niespotykany wzrost liczebności niektórych gatunków zwierząt łownych na terenie Łodzi i Zgierza, zwłaszcza dzików, lisów i jenotów. Szacuje się, że populacja dzików na obszarze tych dwóch miast liczy około 1000 osobników, a lisów – około 1500. Zwierzęta te podlegają procesowi synurbizacji, czyli adaptacji do warunków panujących w miastach, w wyniku której następuje utrata lęku przed ludźmi, zmiana aktywności nocnej na dzienną i wzrost populacji. Jest to powodem zagrożenia bezpieczeństwa mieszkańców

i porządku publicznego. W związku z tym nasze miasta postanowiły nawiązać współpracę w celu ograniczenia populacji zwierząt oraz udzielania im niezbędnej pomocy.

Podczas spotkania, które odbyło się na początku lutego w Ośrodku Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Łodzi, Zastępca Prezydenta Miasta Zgierza Bohdan Bączak oraz Wiceprezydent Miasta Łodzi Krzysztof Piątkowski złożyli podpisy pod „Deklaracją współpracy na rzecz ograniczenia populacji niektórych gatunków zwierząt łownych oraz udzielenia pomocy dzikim zwierzętom w obszarze Łodzi i Zgierza”. To dokument otwiera obu samorządom drogę do podejmowania formalnych działań. Współpraca polegać ma m.in. na wypracowaniu skutecznych metod ograniczenia zagrożeń ze strony dzikich zwierząt, w szczególności na terenach użyteczności publicznej, wypracowania metod ich odłowu oraz leczenia i rehabilitacji. W deklaracji znajduje się także zapis odnoszący się do prowadzenia instruktaży i szkoleń dla służb miejskich uczestniczących w zdarzeniach z udziałem zwierząt oraz edukacja mieszkańców Łodzi i Zgierza w zakresie dotyczącym procesu osuwania się zwierząt. (bs)

Ferie w Łażni to prawie pewne

Właśnie zakończyła się termomodernizacja budynku Miejskiego Zakładu Kąpielowego, a jego ponowne otwarcie planowane jest na ferie zimowe. Remont rozpoczął się pod koniec maja zeszłego roku i był prowadzony pod nadzorem konserwatora zabytków. – W budynku zostały wymienione wszystkie okna, system ogrzewania, wentylacja i dach – informuje Michał Banaszczyk, Członek Zarządu MPGK w Zgierzu. – W związku

z przyłączeniem do miejskiej sieci ciepłowniczej został wygaszony piec węglowy. Starą glazurę i instalacje pryszniczy zastąpiono nowymi. Dodatkowo pomalowano pomieszczenia wnętrza budynku. Całkowity koszt remontu wyniósł około 1,7 miliona złotych. Mieszkańcy będą mogli korzystać z basenu, kabiny kąpielowej i grotu solnej po starych cenach.

Łażnia Miejska została zaprojektowana w latach 20. ubiegłego wieku przez Leszka

Dezydery Hordeckiego i jak na tamte czasy posiadała najnowocześniejsze rozwiązania techniczne, które funkcjonowały bez zastrzeżeń do czasów współczesnych. Budynek niejednokrotnie „występował” w produkcjach filmowych, jak choćby „Trójkąt bermudzki”, „C.K. Dezertęry”, „Limuzyna Dailmer-Benz” czy ostatnio w „Serce, serduszek”

(ea)

Autobus nr 2 – zmiany

Od 1 lutego nastąpiły zmiany w kursowaniu i trasie autobusowej linii nr 2 łączącej Zgierz, Aleksandrów Łódzki i Stryków. Władze zainteresowanych miast i gmin ustaliły zasady dalszego jej funkcjonowania.

Zgodnie z porozumieniem między Zgierzem a Strykowem została utrzymana wszystkie dotychczasowe kursy, jednak na wniosek burmistrza Strykowa zmianie uległa trasa na tym odcinku. Linia wzbogaciła się o trzy nowe przystanki (w obu kierunkach jazdy) na terenie gminy Stryków: Kłęk – park, Kiełmina OSP, ul. Wodna w Dobrej. Na trasie ze Zgierza w kierunku Strykowa planuje się utworzenie jeszcze jednego, dodatkowego przystanku na wysokości szpitala wojewódzkiego.

Jeśli chodzi o połączenie Zgierza z Aleksandrowem Łódzkim, to zgodnie z wnioskiem burmistrza naszego sąsiedniego miasta spada liczba kursów autobusu z siedmiu do czterech dziennie. Ponadto nie będzie już połączenia w niedziele. (erka)

2 S

ZPK Markab Sp. z o.o.
ul. Wiosny Ludów 26a
95-100 Zgierz
Linia autobusowa strefowa

Trasa: **DWORZEC PKP STRYKÓW** - Batorego, Kopernika, Warszawska, Skotniki, Łagiewniki, Okólna, Długa, Parzęczewska, Staffa, Tuwima, Gałczyńskiego - **TARGOWY RYNEK - ALEKSANDRÓW Ł.**

PRZYSTANEK: DWORZEC PKP STRYKÓW

Czas przejazdu do:	min	min	min	min
Dworzec PKP Stryków	0	0	0	0
Kopernika-Kolejowa	1	2	2	2
Kopernika-Słowackiego	2	3	3	3
Plac Łukasiewskiego	4	5	5	4
Warszawska-Legionów	6	7	7	6
Coming	9	10	10	9
Sosnowiec (Tracz)	17	18	18	17
Dobra, ul. Wodna	21	22	-	-
Kiełmina OSP	23	24	-	-
Kłęk - park	25	26	-	-
Dobra, ul. Wodna	-	-	22	21
Kiełmina OSP	-	-	26	25
Kłęk - park	-	-	28	27
Droga Krajowa 71 - Kłęk	27	28	30	29
Skotniki	29	30	32	31
Droga Krajowa 71 - Rzemieślnicza	30	32	34	32
Droga Krajowa 71 - Przykasztorze	31	33	35	33
Droga Krajowa 71 - Antyczna	32	34	36	34
Okólna 60	34	36	38	36
Długa-Lagiewnicka #	35	37	39	37
Długa-Sierakowskiego	36	38	40	38
Długa-Spaszowa	37	39	41	39
Długa-Skłodowskiej-Curie	38	40	42	40
Plac Kilińskiego	39	41	43	41
Długa, Armii Krajowej	41	43	45	43
Parzęczewska-amentarz	43	45	48	45
Parzęczewska-Gałczyńskiego	44	47	49	46
Parzęczewska-Szpital	45	48	50	47
Parzęczewska (TBS)	46	49	51	48
Parzęczewska (kościół)	47	50	52	49
Parzęczewska-Staffa	49	52	54	51
Staffa (os. 650-lecia)	50	53	-	-
Staffa (szkoła)	51	54	-	-
Staffa (przychodnia)	52	55	-	-
Tuwima-Boya-Zeleńskiego	53	56	-	-
Tuwima (Sezam)	54	57	-	-
Gałczyńskiego/Tuwima	55	59	-	-
Aleksandrowska-Polna	56	60	-	-
Aleksandrowska (Bzura)	58	62	-	-
Aleksandrowska (Sklep)	59	63	-	-
Aleksandrowska-Skośna	60	64	-	-
Zgierska-Kolonia Brutycy	63	67	-	-
Targowy Rynek - Aleksandrów Ł.	64	68	-	-

A - dojeżdża do: Parzęczewska/Staffa
- granica strefy taryfowej

Dyspozytor ZPK MARKAB: 42 715-28-44
Organizator: MUK, Pl. Kilińskiego 7 95-100 Zgierz: 42 716-21-49
Rozkłady w Internecie: www.muk.zgierz.pl
W autobusach zgierskiej komunikacji miejskiej na terenie Zgierza obowiązują bilety Miejskich Usług Komunikacyjnych

Tolerancja
opóźnienia:
1-4 minut

Nr 1

2 S

ZPK Markab Sp. z o.o.
ul. Wiosny Ludów 26a
95-100 Zgierz
Linia autobusowa strefowa

Trasa: **TARGOWY RYNEK - ALEKSANDRÓW Ł.** - Gałczyńskiego, Tuwima, Staffa, Parzęczewska, Targowa, Sieradzka, Długa, Okólna, Łagiewniki, Skotniki, Warszawska, Kopernika - **DWORZEC PKP STRYKÓW**

PRZYSTANEK: TARGOWY RYNEK - ALEKSANDRÓW Ł.

Czas przejazdu do:	min	min	min	min
Targowy Rynek - Aleksandrów Ł.	0	0	0	0
Warszawska/Targowy Rynek	1	1	-	-
Zgierska-Kolonia Brutycy	3	3	-	-
Aleksandrowska-Skośna	6	6	-	-
Aleksandrowska (Sklep)	7	7	-	-
Aleksandrowska-Mirowska	8	8	-	-
Gałczyńskiego/Aleksandrowska	9	9	-	-
Gałczyńskiego/Tuwima	10	10	-	-
Tuwima (Sezam)	11	11	-	-
Tuwima-Boya-Zeleńskiego	12	12	-	-
Staffa (przychodnia)	13	13	-	-
Staffa (szkoła)	14	14	-	-
Staffa (os. 650-lecia)	15	15	-	-
Parzęczewska-Staffa	16	16	-	-
Parzęczewska-Szpital	16	16	-	-
Parzęczewska-Gałczyńskiego	20	20	-	-
Targowaj. Targowy	22	22	-	-
Sieradzka-Lódzka	24	24	-	-
Długa, Armii Krajowej	27	26	-	-
Plac Kilińskiego	29	28	-	-
Długa-Skłodowskiej-Curie	30	29	-	-
Długa-Spaszowa	32	30	-	-
Długa-Sierakowskiego	33	32	-	-
Długa-Lagiewnicka #	34	33	-	-
Okólna 244	35	34	-	-
Droga Krajowa 71 - Antyczna	36	35	-	-
Droga Krajowa 71 - Przykasztorze	37	36	-	-
Droga Krajowa 71 - Rzemieślnicza	38	38	-	-
Skotniki	39	39	-	-
Kłęk - park	43	43	-	-
Kiełmina OSP	45	45	-	-
Dobra, ul. Wodna	46	46	-	-
Lódź-Zelazny	52	51	-	-
Sosnowiec (Tracz)	53	52	-	-
Coming	61	60	-	-
Warszawska-Legionów	66	65	-	-
Plac Łukasiewskiego	69	68	-	-
Kopernika-Słowackiego	72	71	-	-
Kopernika-Kolejowa	73	72	-	-
Dworzec PKP Stryków	75	74	-	-

W pozostałe dni nie kursuje.
- granica strefy taryfowej

Dyspozytor ZPK MARKAB: 42 715-28-44
Organizator: MUK, Pl. Kilińskiego 7 95-100 Zgierz: 42 716-21-49
Rozkłady w Internecie: www.muk.zgierz.pl
W autobusach zgierskiej komunikacji miejskiej na terenie Zgierza obowiązują bilety Miejskich Usług Komunikacyjnych

Tolerancja
opóźnienia:
1-4 minut

Nr 3319

2 S

ZPK Markab Sp. z o.o.
ul. Wiosny Ludów 26a
95-100 Zgierz
Linia autobusowa strefowa

Trasa: **TARGOWY RYNEK - ALEKSANDRÓW Ł.** - Gałczyńskiego, Tuwima, Staffa, Parzęczewska, Targowa, Sieradzka, Długa, Okólna, Łagiewniki, Skotniki, Warszawska, Kopernika - **DWORZEC PKP STRYKÓW**

PRZYSTANEK: PARZECZEWSKA/STAFFA

Czas przejazdu do:	min	min	min	min
Parzęczewska-Staffa	0	0	0	0
Parzęczewska-Szpital	2	2	2	-
Parzęczewska-Gałczyńskiego	4	4	-	-
Targowaj. Targowy	6	6	-	-
Sieradzka-Lódzka	8	8	-	-
Długa, Armii Krajowej	11	10	12	-
Plac Kilińskiego	13	12	14	-
Długa-Skłodowskiej-Curie	14	13	15	-
Długa-Spaszowa	16	14	17	-
Długa-Sierakowskiego	17	16	18	-
Długa-Lagiewnicka #	18	17	19	-
Okólna 244	19	18	20	-
Droga Krajowa 71 - Antyczna	20	19	22	-
Droga Krajowa 71 - Przykasztorze	21	20	23	-
Droga Krajowa 71 - Rzemieślnicza	22	22	24	-
Skotniki	23	23	25	-
Kłęk - park	27	27	29	-
Kiełmina OSP	29	31	-	-
Dobra, ul. Wodna	32	32	34	-
Lódź-Zelazny	36	35	38	-
Sosnowiec (Tracz)	37	36	39	-
Coming	45	44	47	-
Warszawska-Legionów	50	49	52	-
Plac Łukasiewskiego	52	51	53	-
Kopernika-Słowackiego	56	55	58	-
Kopernika-Kolejowa	57	56	59	-
Dworzec PKP Stryków	59	58	61	-
Staffa (os. 650-lecia)	-	-	1	-
Staffa (szkoła)	-	-	2	-
Staffa (przychodnia)	-	-	3	-
Tuwima-Boya-Zeleńskiego	-	-	4	-
Tuwima (Sezam)	-	-	5	-
Gałczyńskiego/Tuwima	-	-	6	-
Aleksandrowska-Polna	-	-	7	-
Aleksandrowska (Bzura)	-	-	9	-
Aleksandrowska (Sklep)	-	-	10	-
Aleksandrowska-Skośna	-	-	11	-
Zgierska-Kolonia Brutycy	-	-	14	-
Targowy Rynek - Aleksandrów Ł.	-	-	15	-

A - dojeżdża do: Targowy Rynek - Aleksandrów Ł.
- granica strefy taryfowej

Dyspozytor ZPK MARKAB: 42 715-28-44
Organizator: MUK, Pl. Kilińskiego 7 95-100 Zgierz: 42 716-21-49
Rozkłady w Internecie: www.muk.zgierz.pl
W autobusach zgierskiej komunikacji miejskiej na terenie Zgierza obowiązują bilety Miejskich Usług Komunikacyjnych

Tolerancja
opóźnienia:
1-4 minut

Nr 116

1% ratuje życie

W codziennym pośpiechu łatwo zgubić to, co wartościowe; łatwo zapomnieć, że nie żyjemy sami dla siebie. Ostatnio zachęcaliśmy do oddawania 1% swojego podatku na organizacje pożytku publicznego zarejestrowane w Zgierzu, jednak możemy pomóc nie tylko stowarzyszeniu czy fundacji. Istnieje możliwość wsparcia konkretnych osób z naszego sąsiedztwa, toczących codzienną walkę o zdrowie i życie. Może warto zwolnić i rozejrzeć się wokół? Tym bardziej, że taka pomoc nic nas nie kosztuje.

Walka z rakiem

W ubiegłym roku minęło 9 lat zmagania Bożeny Nowińskiej-Kosiewicz z chorobą – rakiem piersi. – *Walczę o każdy dzień życia, promień słońca o poranku i uśmiech bliskich u boku* – pisze zgierzanka na swoim profilu na Facebooku. Przez wszystkie lata choroby pani Bożena mogła liczyć na rodzinę i przyjaciół, którzy pomagali jej jak tylko mogli. Dziś ta pomoc, choć wciąż potrzebna, już nie wystarcza, bo koszt leczenia istotnie wzrósł. Miesięczna kuracja to w jej przypadku 20 000 zł. Przyjaciele zgierzanki powołali Komitet Społeczny pod nazwą #znajdzwsobieaniola. Uczestniczą w organizowanych na terenie Zgierza przedsięwzięciach, zbierając fundusze na leczenie. Każdy z nas, nie tracąc ani złotówki, może dołożyć swoją cegiełkę i pomóc w walce z tą straszną chorobą.

Możesz pomóc Bożenie Nowińskiej-Kosiewicz

- Wpisz nr KRS 0000 358 654
- Oblicz kwotę 1%
- Cel szczegółowy zeznania: darowizna na program „Skarbonka”, Bożena Nowińska-Kosiewicz 10191



ŁUKASZ SOBIERAŁSKI

Komitet Społeczny #znajdzwsobieaniola działa prężnie na terenie Zgierza, zbierając środki na leczenie Bożeny Nowińskiej-Kosiewicz

Malutka Julka cierpi

Julia ma dopiero 15 miesięcy. Jest radosnym, ciekawym otaczającego świata, dzieckiem. Mimo że powinna już chodzić, a nawet biegać, nie raczkuje, ma problemy z utrzymaniem główki. Dziewczynka po pierwszych miesiącach prawidłowego rozwoju przestała robić postępy w zakresie ruchowym. Wykryto u niej rdzeniowy zanik mięśni – nieuleczalną i postępującą chorobę genetyczną, której konsekwencją jest zanik mięśni ruchowych i oddechowych. Jedyne, co może zahamować postęp choroby to rehabilitacja. – *Jak na razie, dzięki pomocy udzielonej z hospicjum, Julia ma dwie godziny ćwiczeń w tygodniu. Oprócz tego staramy się rehabilitować ją samodzielnie. Godzina prywatnej rehabilitacji to koszt aż 80 zł. Wiadomo, że ćwiczeń powinno być jak najwięcej, więc każdy grosz jest dla nas na miarę złota* – mówi Monika Waliszewska, mama dziewczynki. Julia ma swoje konto w Fundacji „Avalon”, na które można przekazać 1% podatku. Zebrane środki przeznaczone zostaną na zakup specjalistycznego sprzętu i systematyczną rehabilitację.

Możesz pomóc Julii Waliszewskiej

- Wpisz nr KRS 0000 270 809
- Oblicz kwotę 1%
- Cel szczegółowy zeznania: Waliszewska 5145



ARCHIWUM PRYWATNE

Julia cierpi na rdzeniowy zanik mięśni

Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że w poprzednim roku na przekazanie 1% zdecydowała się mniej niż połowa Polaków, bo zaledwie 47%. A to i tak wynik lepszy od lat poprzednich.

Reaktywacja zgierskiej koszykówki

Fundacja Marcina Gortata i Prezydent Miasta Zgierza przywracają koszykówkę dla zgierzan. W ramach projektu „Reaktywacja zgierskiej koszykówki” zorganizowano darmowe konsultacje trenerskie oraz turniej koszykówki.

Pierwsza edycja turnieju koszykówki w kategorii Open o Puchar Prezydenta Zgierza odbyła się 30 stycznia 2016 r. Do współzawodnictwa zgłosiły się 4 amatorskie zespoły złożone m.in. z byłych zawodników drugoligowych drużyn, członków amatorskiej ligi oraz przedstawicieli władz miasta. Poziom rywalizacji był bardzo wyrównany, a o zwycięstwie zdecydowała dosłownie ostatnia sekunda meczu o pierwsze miejsce. Puchar wywalczył zespół „Basket Zgierz”.

Projekt reaktywacji tej dyscypliny sportu obejmuje nie tylko imprezy sportowe, ale również bezpłatne lekcje koszykówki dla młodzieży gimnazjalnej. Odbywają się one już od 27 stycznia w każdą środę o godzinie 17.00 w Zgierskim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II. Zajęcia prowadzi zawodnik i trener Piotr Wyrzykowski. (ea)



Zgierz szuka talentów na miarę Marcina Gortata



Młodzież gimnazjalna spotyka się w każdą środę, aby doskonalić swoje umiejętności



Zespoły zacięcie rywalizowały o wygraną podczas pierwszego turnieju koszykówki



Trenerzy podpowiadali, jak zastosować zwycięską taktykę



Kibice głośnymi okrzykami wspierali swoje drużyny

Poznajmy się, czyli radni sami o sobie

Jest ich 23. To mężczyźni i kobiety w różnym wieku – młodzi, w sile wieku i nieco starsi, wykonują najróżniejsze zawody, mają odmienne przekonania i światopoglądy. Na pewno łączy ich jedno – chęć pracy na rzecz lepszego Zgierza. Radni, bo o nich mowa, pełnią bardzo ważną rolę w każdym samorządzie. Kontrolują poczynania prezydenta, decydują o kierunkach jego działania, a także o jego wynagrodzeniu. Oni też decydują o budżecie samorządu, o wysokości lokalnych podatków. Stanowią też o innych sprawach, jak choćby o nazwach ulic i placów. Ponieważ nie wszystkich ich znamy, postanowiliśmy przybliżyć naszym Czytelnikom pomysły, wizje i oczekiwania zgierskich radnych. Każdy radny dostanie ten sam zestaw pytań. W tym miesiącu prezentujemy Agatę Grzelak-Makowczyńską i Krzysztofa Wężyka.



**Agata
Grzelak-Makowczyńska**

Wizytówka: Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość, radna od roku 2006 r. (trzecia kadencja), od 2004 r. radna Rady Osiedla Krzywie-Chełmy, w latach 2004-2006 Przewodnicząca Zarządu Rady), żona Marcina, mama dwuletniego Kubusia.

Zostałam radną, bo...

chciałam poprawić stan dróg i chodników na Osiedlu Krzywie-Chełmy oraz stworzyć miejsca

przyjazne dzieciom i młodzieży. Lubię pracę na rzecz Zgierza i chętnie słucham mieszkańców, którzy dzielą się swoimi spostrzeżeniami na poprawę warunków w naszym mieście. Staram się pomóc w realizacji tych pomysłów.

Dla mnie jako radnej najważniejsze jest... wywiązanie się z obietnic danych mieszkańcom. Chciałabym, aby moja działalność znacznie przyczyniła się do zmiany wizerunku naszego miasta.

Kiedy myślę o sobie, widzę człowieka...

zapracowanego i optymistycznie nastawionego do życia. Wszędzie staram się doszukiwać pozytywnych cech i nie neguję niczego z góry.

Moją pasją są...

podróże, muzyka i gotowanie. Odkąd zostałam mamą, każdą wolną chwilę staram się poświęcić synkowi. Patrzanie, jak rośnie, rozwija się i uczy jest wspaniałym uczuciem.

W życiu najbardziej cenię sobie... uczciwość.

Mam nadzieję, że pod koniec tej kadencji będę mogła powiedzieć, że...

zrealizowałam zamierzenia, które postawiłam sobie na jej początku.



Krzysztof Wężyk

Wizytówka: Klub Radnych Prezydenta Przemysław Staniszewskiego, w latach 2016-2010 Przewodniczący Zarządu Osiedla 650-lecia Jednostki Pomocniczej Miasta Zgierza, 2010-2014 Radny Rady Miasta Zgierza – Przewodniczący KBiF (klub Jerzego Sokoła), 2014-2018 – Przewodniczący KBiF. Żona Emilia oraz dwóch synów: ośmioletni Mateusz i półroczny Oliwier. Nauczyciel Wychowania Fizycznego w ZSG w Grotnikach oraz menadżer w MOSiR w Zgierzu.

Zostałem radnym, bo...

chciałem poznać od podstaw pracę w lokalnym samorządzie oraz współpracować bezpośrednio przy rozwiązywaniu problemów miasta i jego mieszkańców (największymi

sukcesami, którymi mogę się pochwalić to długo oczekiwany przez mieszkańców Osiedla 650-lecia remont ul. Witkacego i utworzenie dodatkowych miejsc parkingowych przy blokach 33, 34, 35, co nastąpiło przy współpracy ze Zgierską Spółdzielnią Mieszkaniową).

Dla mnie jako radnego najważniejsze jest...

Móc pomóc jak największej liczbie mieszkańców miasta i nie zmarnować powierzonego mi przez nich mandatu radnego.

Kiedy myślę o sobie, widzę człowieka...

Trudno jest opisywać samego siebie, ale myślę, że jestem człowiekiem otwartym, komunikatywnym, pozytywnie nastawionym do życia i ludzi. Jestem też wesoły i trochę zakręcony.

Moją pasją jest...

Mam kilka pasji, a są nimi praca z dziećmi, moje miasto Zgierz oraz sport. Mam to

szczęście, że każdą z tych pasji mogę spełniać, ponieważ pracuję z dziećmi i młodzieżą jako nauczyciel wychowania fizycznego w ZSG w Grotnikach, pracuję jako Radny Miasta Zgierza i przez kilka lat byłem reprezentantem Polski osób niepełnosprawnych w piłce siatkowej na stojąco.

W życiu najbardziej cenię sobie...

Chyba jak większość ludzi cenię sobie rodzinę, dom i zdrowie.

Mam nadzieję, że pod koniec tej kadencji będę mógł powiedzieć, że....

bez problemu mogę patrzeć w lustro. Angażuję się maksymalnie w to co robię i nie marnuję czasu bo cztery lata miną szybko. Chcę więc po koniec mojej drugiej kadencji móc spokojnie powiedzieć, że dobrze wykonałem powierzone mi zadania.

Dbaj i dokarmiaj

Koty wolno żyjące, na co dzień widywane są zarówno na zamieszkałych osiedlach, w piwnicach oraz spacerujące po opuszczonych działkach. Zwierzęta te również w Zgierzu są elementem miejskiego ekosystemu. Ich obecność zapobiega rozmnażaniu się i zagnieżdżaniu gryzoni. Polskie prawo chroni dzikie koty, a każdy z nas może przyczynić się do polepszenia warunków ich życia, zwłaszcza zimą.

BEATA SZYMAŃSKA



Dla bezdomnych kotów zimą najgroźniejsze są niskie temperatury. Zimno niesie za sobą odmrożenia, hipotermię, w końcu śmierć. Żeby ochronić kota przed niebezpieczeństwem wystarczy zostawić uchylone okno w piwnicy. – *W przypadku, gdy mamy do czynienia z przemarzniętym zwierzęciem należy przede wszystkim utrzymać komfort termiczny i doprowadzić do prawidłowej temperatury ciała, czyli do 38,5°C. Po udzieleniu pierwszej pomocy należy skontaktować się z przychodnią weterynaryjną* – mówi lekarz weterynarii Marek Sadok.

Dokarmiaj regularnie

Dokarmianie zwierząt jest bardzo ważne, zwłaszcza w okresie zimowym. Musimy jednak pamiętać, że koty przyzwyczajają się do udzielanej pomocy. A zatem jeśli już chcemy to robić, musimy być systematyczni. Pokarm powinien być wykładany najlepiej zawsze w tym samym miejscu. Wyrabiając w zwierzętach przyzwyczajenie, mamy pewność, że w przypadku konieczności przetransportowania któregoś z nich do weterynarza -

rza, łatwiej będzie je złapać. Zimą najlepsza jest sucha karma. Bardzo ważny jest także dostęp do świeżej wody. Gmina Miasto Zgierz kupuje karmę i wypełnia obowiązek dokarmiania kotów wolno żyjących dzięki wsparciu wolontariuszy, z którymi zawiera porozumienia, zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. W zeszłym roku w naszym mieście wydano na ten cel niemal 5100 zł – zakupiono 838 kg karmy suchej oraz 342 puszek.

W rejestrach Urzędu Miasta Zgierza znalazło się 23 wolontariuszy dokarmiających łącznie ponad 300 kotów.

Ogranicz rozmnażanie

Poprawa bytu kocia- ków przełoży się na zwiększenie ich liczby. A będą się one rozmnażać do czasu, gdy ich populacja przekroczy granice tolerancji ekologicznej danego obszaru. Metodą walki z nadpopulacją jest sterylizacja. Mieszkańcy mogą pomóc w wyłapaniu kotów wolnożyjących. Zabieg kastracji związany jest jednak z kosztami. Tutaj, podobnie jak przy dokarmianiu, można liczyć na wsparcie samorządu. – *Gmina Miasto Zgierz w roku ubiegłym przeznaczyła na ten cel środki w wysokości ok. 4000 zł, za co wysterylizowano 26 kotów* – mówi Anna Sobierajska, Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Odpadami Komunalnymi UMZ.

Należy pamiętać, że bezdomnych kotów nie możemy wywozić ani utrudniać im bytowania w schronieniach na terenie zabudowanym. Zakazane jest m.in. świadome zamykanie zwierząt w pomieszczeniach, z których nie mogą się wydostać. Wszelkie przejawy niehumanitarnego zachowania w stosunku do zwierząt mogą stać się przedmiotem postępowania sądowego.

Chcesz zostać wolontariuszem?

Skontaktuj się z Wydziałem Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Odpadami Komunalnymi UMZ, tel. 42 714 32 18



Samorządy są ustawowo zobowiązane do dokarmiania dzikich kotów

Warto działać w oparciu o dobry plan

Trwają prace nad Strategią Rozwoju Miasta Zgierza na lata 2016-2022. Dokument, zanim wejdzie w życie, będzie musiał być poddany pod konsultacje społeczne i zatwierdzony przez Radę Miasta. O tym, po co Zgierzowi strategia i co konkretnie wynika z niej dla mieszkańców, rozmawiamy z koordynatorem tego ważnego zadania, prof. Januszem Kotem z Uniwersytetu Łódzkiego.



LUKASZ SOBERAŁSKI

pracowników urzędu i społeczeństwa. Oszczędza się co prawda czas, ale przez to stopień identyfikacji z dokumentem jest nieporównywalnie niższy.

Czy można wskazać na mapie Polski jakieś silniejsze pod tym względem ośrodki? Jak Zgierz wygląda na tym tle?

Najlepiej wyglądają miasta duże, akademickie, które mają przewagę nad innymi choćby z tego względu, że mogą korzystać z najlepiej wykształconych kadr. Jednak takie miasta jak Zgierz, znajdujące się w obszarach aglomeracyjnych lub metropolitalnych też są w dobrej sytuacji, bo również mogą swobodnie korzystać ze specjalistów kształconych w Łodzi. Znacznie gorzej jest w ośrodkach peryferyjnych, gdzieś na wschodzie Polski, oddalonych od dużych miast. Paradoks tutaj polega na tym, że silni stają się coraz silniejsi, mądrzy – mądrzejsi; profesjonalni – profesjonalniejsi.

Zastanawia mnie jeszcze jedno. Żyjemy w czasach tzw. niepewności gospodarowania. Jaki zatem sens ma robienie strategii na 5-6 lat, skoro za pół roku czy rok wszystko może wywrócić się do góry nogami, i co więcej, jest to dziś normą?

Jest to niewątpliwie dylemat zarządzania strategicznego, które z założenia jest długookresowe, ale tylko pozornie planowanie na lata nie ma większego sensu. Strategie charakteryzują się dużą elastycznością, która pozwala dopasować się do zmieniających się warunków. Zatem działanie w warunkach niepewności nie oznacza, że powinniśmy porzucić długookresowe myślenie. Musimy je sprowadzić do konkretnych działań w krótkich okresach, które mogą być na bieżąco weryfikowane, w zależności od zmian w otoczeniu. Jeśli naszymi celami są poprawa warunków bytowych mieszkańców lub tworzenie warunków do rozwoju przedsiębiorczości, to nie tracą one na aktualności. Co najwyżej zmieniają się środki, których trzeba użyć w osiągnięciu założeń. A zatem warto działać w oparciu o dobry plan.

Rozmawiała Renata Karolewska

Przygotowanie Strategii Rozwoju Miasta to dla prof. Janusza Kota godziny analiz zebranych danych

Może na początek wyjaśnijmy, czym w ogóle jest strategia rozwoju.

Najkrócej – jest to podstawowy instrument zarządzania każdą organizacją, także miastem. Właściwie przygotowany dokument, jeśli tylko ma poparcie władz, z jednej strony pozwala uporządkować filozofię rządzenia miastem, z drugiej – pokazuje kierunki działania władz. Na pewno nie jest to pusty dokument, ale taki, który odzwierciedla możliwości, posiadane środki i czas niezbędny do osiągnięcia założonych celów.

Co mieszkańcy mają z takiej strategii?

Mieszkańcy mają sporo korzyści. Na pewno dzięki temu dokumentowi mogą dowiedzieć się, czego władza chce i jak chce to osiągnąć. Wiadomo będzie choćby, jakie firmy mają największe szanse na rozwój, jak promować miasto, jak zatrzymać młodych ludzi czy też jakimi środkami zmniejszać bezrobocie. Trzeba też wiedzieć, że strategia jest rodzajem papierka lakmusowego do rozliczania władz. Przy kolejnych wyborach bardzo łatwo będzie można sprawdzić, co obiecano,

a co faktycznie zostało zrobione. Oczywiście, nie wszystko robi się od razu.

Duże miasta bardzo często zlecają przygotowanie strategii rozwoju firmom zewnętrznym, w małych – także w Zgierzu – robi się je w oparciu o własne siły. Dlaczego tak się dzieje?

To wynika z uwarunkowań finansowych. Duże jednostki samorządowe stać na zapłacenie kilkudziesięciu czy nawet kilkuset tysięcy złotych za opracowanie strategii. Mniejsze muszą posilkować się swoimi zasobami. W Zgierzu mam przyjemność prowadzić prace nad strategią, która jest z niemałym wysiłkiem opracowywana przez pracowników urzędu miasta. Dokument przygotowany tą metodą jest o tyle lepszy, że po jakimś czasie pozwoli bez trudu dotrzeć do źródeł informacji – będzie wiadomo, skąd się wzięły jakieś zapisy. No i pamiętajmy, że są one konsultowane z reprezentantami różnych środowisk lokalnych. W przypadku opracowania strategii przez firmę nie ma mowy o tak dużym zaangażowaniu

Arlekin bajki opowiada w Mieście Tkaczy

Niezwykłe marionetki, pacynki i kukły z kolorowych przedstawień teatralnych można oglądać od niedawna w Parku Kulturowym Miasto Tkaczy. Łódzki teatr „Arlekin” prezentuje tam wyjątkową wystawę lalek teatralnych i elementów scenografii.

Do Zgierza przyjechało około 300 lalek wykonanych w różnych technikach, które zagrały w takich spektaklach, jak: „Byczek Fernando”, „Bajka o smoku”, „Dziki łabędź” czy „Niebieski piesek”. Ekspozycja zajmująca aż cztery pomieszczenia została podzielona tematycznie. W pierwszej sali znajdują się postacie dam: królowy, księżniczki, ale też wiedźmy. Druga reprezentuje męski świat, a więc można tam zobaczyć królów, księżąt, żołnierzy i rycerzy. W trzeciej są smoki i potwory, a w czwartej – zwierzęta. Wszystkie eksponaty pochodzą z magazynu Teatru Lalek „Arlekin”. Ich twórcami są wybitni scenografowie, jak choćby: Adam Kilian, Jadwiga Mydlarska-Kowal, Pavel Hubicka,

Iwona Dietrych, Andrzej Malesza czy Jacek Zagajewski. – *Te lalki to prawdziwe dzieła sztuki. Ich średnia wartość to 2, 3 tysiące złotych, ale są i dużo droższe. Wszystko zależy od użytych materiałów i tego, kto je zaprojektował. Najcenniejszą jest lalka autorstwa Adama Kiliana, wykonana do spektaklu „Królowa Śnieżka”. Śnieżka ma włosy ze złotego sutasu i jedwabną suknię – relacjonuje Joanna Hrk, autorka wystawy i jednocześnie scenograf teatralny. Na wystawie można zobaczyć również najstarsze projekty scenograficzne autorstwa prof. Stanisława Fijałkowskiego, Lecha Kunki czy Zenobiusza Strzeleckiego. Wystawa „Arlekin bajki opowiada” czynna będzie do końca marca.*

LUKASZ SOBERAŁSKI



300 lalkowych aktorów prezentowanych jest do końca marca w Mieście Tkaczy

Felieton

Nasze ulice

MACIEJ WIERZBOWSKI



W tym miesiącu przedstawiamy nieco szerzej dwa nazwiska wybitnych niegdyśszych mieszkańców Zgierza, którzy stali patronami miejskich ulic. Zaczynamy od Alfonsa Stanisława Pieczyraka, powstańca warszawskiego,

urodzonego 16 września 1901 r. w Łodzi, który do Zgierza przeprowadza się wraz z rodzicami siedem lat później. Przed II Wojną Światową członek Polskiej Partii Socjalistycznej i organizator Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych „Siła”, a od 1933 r. do 1939 r. prezes Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Zgierzu. Za swoją pracę społeczno-gospodarczą zostaje odznaczony przez władze RP Srebrnym Krzyżem Zasługi. Kiedy wybucha wojna dociera do Warszawy i jako podporucznik broni stolicy w oddziałach samoobrony. A gdy wybucha Powstanie Warszawskie jest żołnierzem Starego Miasta, dowódcą plutonu w 11 kompanii batalionu „Dzik”, znanym pod pseudonimem „Zgrzyt”.

Po upadku Starego Miasta przechodzi kanałami do Śródmieścia Północnego i tam walczy aż do kapitulacji powstania (2.10.1944 r.). Rozkazem z dnia 3.10.1944 r. Stanisław Pieczyrak – „Zgrzyt” zostaje odznaczony Krzyżem Walecznych. Należy dodać, że do powstania poszedł on z całą rodziną, z córkami Barbarą i Danutą oraz z żoną Jadwigą. Pierwsza z nich była patrolową sanitariuszek batalionu „Unia”, zaś druga łączniczką 11 kompanii batalionu „Dzik”. W końcu trafia do niewoli, przebywając w kolejnych obozach. Po uwolnieniu lecz się w szpitalach alianckich i w kwietniu 1946 r. powraca do Polski. Znów włącza się w nurt życia społeczno-gospodarczego. Jest radnym Rady Miasta Zgierza. Prowadzi też swój zakład. Ale nad byłym AK-owcem i żołnierzem powstania zacieśnia się krąg „opieki” ludzi z Urzędu Bezpieczeństwa. Nie zaznaje spokoju ani on, ani jego rodzina. Jest często przesłuchiwany w łódzkim UB. Porucznik Stanisław Pieczyrak umiera nagle 11 sierpnia 1949 r. i zostaje pochowany na starym cmentarzu przy ul. Piotra Skargi w Zgierzu.

Kolejną wybitną postacią związaną ze Zgierzem jest urodzony 22 czerwca 1864 r. w Tomaszowie Mazowieckim Jan Pietrusiński. Młody Janek wychowany był w atmosferze patriotycznej i powstańczej, co nie zaskakuje, bo już jego

dziadek – także Jan – był żołnierzem Księstwa Warszawskiego i Powstania Listopadowego z 1831 r., zaś ojciec Teofil był w Zgierzu setnikiem organizacji cywilnej w Powstaniu Styczniowym 1863 r. Powstańcze tradycje rodzinne miały z pewnością wpływ na ukształtowanie się jego postawy patriotycznej, do której doszedł także aspekt społeczny i klasowy. Wkrótce wraz z kolegami z pracy wstąpił do koła partii „Proletariat”. W sierpniu 1884 r. nastąpiła fala aresztowań członków „Proletariatu”, których przy pomocy prowokatorów dokonała carska policja. W Zgierzu, pod zarzutem dokonania zamachu na Franciszka Helszera, obok Jana Pietrusińskiego, zostali aresztowani i wywiezieni do Warszawy: Teofil Bloch, Wincenty Policzkiewicz, później Leon Degórski i Jan Helszer. 23 listopada 1885 r. przed carskim Okręgowym Sądem Wojskowym w Warszawie zasiedli na ławie oskarżonych w grupie 29 proletariatczyków. Wśród sześciu skazanych na karę śmierci był również Jan Pietrusiński. Rodziny i obrońcy skazanych rozpoczęli starania o ratowanie ich życia i złagodzenie wyroków, jednak Jan Pietrusiński i Leon Degórski odmówili składania apelacji. Car Aleksander III zaakceptował wyrok śmierci. Jan Pietrusiński został powieszony 28 stycznia 1886 r. około godz. 7.40 na stokach Cytadeli Warszawskiej. ●

WALENTYNKI – komercja czy miły zwyczaj?

Walentynki to dzień ku czci Św. Walentego, kapłana rzymskiego, który ignorując zakaz cesarza Klaudiusza II Gockiego, udzielał ślubów młodym, przez co został skazany na śmierć. Po latach został uznany za patrona darzących się miłością. W Polsce niezmiennie od lat 90. XX w. dzień 14 lutego obchodzony jest jako Święto Zakochanych. Dziś wiele osób krytykuje Walentynki za to, że amerykanizują polską kulturę. Dla wielu jednak ten dzień to wspaniała okazja do spędzenia czasu z ukochaną osobą. A jak Walentynki postrzegają zgierzanie?

Magda i Darek



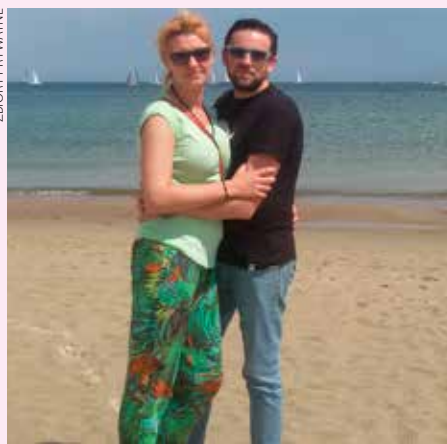
W tegoroczne Walentynki planujemy wybrać się do kina i na romantyczny spacer. Jesteśmy parą od dwóch lat, w zeszłym roku też nie zapomnieliśmy o Dniu Świętego Walentego. Nie wydaje nam się, żeby ten dzień jakoś szczególnie umacniał związek, ale jest to oczywiście okazja do wyznania sobie uczucia, które pielęgnować powinniśmy na co dzień. Fundamenty miłości buduje się bowiem każdego dnia. W Walentynki można spoglądać i podziwiać, jak silne więzi udało się stworzyć.

Monika i Rafał



Jesteśmy parą od 5 lat, nigdy nie obchodziliśmy jakoś nadzwyczajnie 14 lutego. Uważamy, że to komercyjne święto, dla nas bez większego znaczenia. Jesteśmy zdania, że jak się kogoś kocha, to kocha się przez cały rok. Sprawiamy sobie radość i kupujemy prezenty bez okazji, a nie jak się sugeruje – w Dzień Zakochanych. W tegoroczne Walentynki planujemy...po prostu tak jak w każdy inny dzień, dzielić się ze sobą miłością i obdarzać nią naszego dwuletniego synka.

Magda i Łukasz



Co roku wraz z małżonką obchodzimy Dzień Zakochanych. Widać, że wiele osób także świętuje, bo trudno znaleźć miejsce w dobrej restauracji, a sklepy upominkowe są przepełnione. W tym roku 14 lutego zamierzamy spędzić w górach. Szykuję dla swojej drugiej połowy niespodziankę, z wiadomych względów jednak nie powiem jaką (śmiech). W dzisiejszych czasach, gdy tempo życia jest tak szybkie, każda chwila spędzona razem jest jedną z najpiękniejszych. Walentynki to czas, gdy możemy powrócić do młodości lat.

Milena i Damian



Zawsze ten dzień staramy się spędzić w nietypowy sposób. Dzień Zakochanych w końcu zasługuje na romantyczność, dlatego wybieramy się zazwyczaj do ekskluzywnej restauracji, jemy kolację, rozmawiamy przy zapalonych świecach i lampce wina. 14 lutego jest potrzebny! Dzięki niemu mamy motywację do działania, daje on możliwość większego zbliżenia się do siebie.

Zofia i Władysław



Zakochani w sobie jesteśmy już od 58 lat – tyle właśnie trwa nasze małżeństwo. W zasadzie miłością obdarzyliśmy się już wcześniej, w momencie poznania. Jesteśmy przykładem na to, że miłość może być ponadczasowa. Nie uważamy, by Dzień Zakochanych był czymś złym. Dla młodych ludzi to czas, gdy mogą wyznawać swoje uczucia. Niektórzy właśnie wtedy decydują się powiedzieć po raz pierwszy „kocham Cię”. My, choć jesteśmy starsi wiekiem, to młodzi duchem. Też świętujemy, bo dlaczego by z tego nie skorzystać? (bsz)

Róbmy dobro i korzystajmy

Kilka razy w roku, szczególnie w okresie wakacyjnym, słyszymy powtarzające się apele o oddawanie krwi. Jednakże warto to robić nie tylko latem, ale przez cały rok, zwłaszcza w Zgierzu. Choćby z tego powodu, że tutejsi honorowi krwiodawcy – a jest ich niespełna 150 – cieszą się dodatkowymi przywilejami.

EMILIA ANTOSZ



Do powszechnie znanych przywilejów honorowego dawcy krwi należy: regeneracyjny posiłek, dzień wolny w pracy czy na uczelni, wizyty u lekarza i w aptekach bez konieczności oczekiwania w kolejce, zniżki na leki refundowane i bezpłatny przydział leków krwiotwórczych czy choćby ulga w podatkach. W naszym mieście tytuł „Honorowego Zgierskiego Dawcy Krwi”, przyznawany za oddanie 20 litrów krwi, uprawnia dodatkowo do bezpłatnych przejazdów miejską komunikacją autobusową. – *Przez wiele lat gmina Zgierz była jedyną w Polsce dającą lokalne uprawnienia z tytułu oddawania krwi* – mówi Jolanta Świdorska, Naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych UMZ. Jednocześnie jednak oczekiwano tu oddania więcej krwi

niż gdzie indziej. W sierpniu zeszłego roku na wniosek Prezydenta Miasta Zgierza radni uchwalili zmniejszenie litrażu oddanej krwi dla honorowego dawcy do 20 litrów.

Dlaczego warto wspierać zbiórki krwi?

Mimo ogromnego postępu w medycynie, krwi wciąż nie da się niczym zastąpić. Sztucznej krwi nie ma, choć badania nad nią trwają od lat. – *Nie ma zamiennika krwi, a jest ona potrzebna do badań i celów farmakologicznych, leczniczych czy transfuzji. Jest to taki składnik, którego nie można zastąpić żadną tabletką* – opowiada Lilia Gajczyk, honorowa dawczyni krwi, która dotychczas oddała 10 litrów krwi. – *Korzystam z przywilejów, jakie mają dawcy. Przede wszystkim na wizytę do lekarza specjalisty nie muszę czekać 2 lata,*

tylko od 7 do 14 dni. Otrzymuję również refundowane leki za darmo. Przywileje cieszą, ale nie są najważniejsze. Istotne jest to, że można naprawdę komuś pomóc.

Dawcy krwi przekonują, że można pomóc nie tylko innym, ale także sobie samemu – *Nie wiem, czy są jakieś badania, które potwierdziłyby mój przypadek, ale od czasu, gdy zacząłem oddawać krew bardzo mi się wyrównało ciśnienie. Mam książkowe, a byłem niskociśnieniowcem* – mówi Mariusz Miśkiewicz, honorowy krwiodawca, który oddał już 17 litrów krwi.

Kto i gdzie może oddać krew?

Krew oddać mogą osoby od 18 do 65 roku życia, które ważą co najmniej 50 kilogramów, w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie wykonały akupunktury, tatuażu, przekłucia uszu lub innych części ciała, a w ostatnich 12 miesiącach nie miały wykonywanych żadnych zabiegów operacyjnych, endoskopowych i innych diagnostycznych badań, oraz nie były leczone krwią i preparatami krwio pochodnymi. W Zgierzu nie ma stałego punktu, do którego można zgłosić się, aby oddać krew. Jednak Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi organizuje akcje wyjazdowe. Mobilne punkty poboru krwi nazywane krwiobusami z specjalistycznym wyposażeniem ustawiane są w różnych częściach Zgierza przynajmniej raz na dwa miesiące. Halina Walczak, nauczycielka geografii w Zgierskim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II co najmniej dwa razy w roku mobilizuje uczniów. – *Różne są powody, dla których ludzie decydują się oddać krew* – opowiada nauczycielka. – *Zbiórki, które ja organizuję, zawsze poprzedzone są prelekcją prowadzoną przez specjalistów od krwiodawstwa. Dzięki tym spotkaniom wybór, którego dokonują uczniowie jest bardziej świadomy.*

Statystycznie większość oddaje krew, bo chce pomóc konkretnej osobie. Inni robią to dla własnej satysfakcji i chęci niesienia pomocy. A jeszcze inni dla licznych korzyści. Nie nam oceniać stronę etyczną takiego podejścia. Faktem jest, że dzięki swojej decyzji dawcy ratują życie innych ludzi. Nigdy nie wiadomo, czy kiedyś sami nie znajdziemy się wśród potrzebujących.

Krew warto oddawać nie tylko ze względu na przywileje

Wygrać walkę z próchnicą

Aż 90% polskich dzieci i młodzieży ma próchnicę. Tymczasem okazuje się, że kluczem do sukcesu w walce z tym cywilizacyjnym zjawiskiem jest profilaktyka.

RENATA KAROLEWSKA



Doświadczenie pokazuje, że wystarczy trzy lata działania gabinetu stomatologicznego w szkole, aby skutecznie obniżyć wskaźnik liczby dzieci i młodzieży z próchnicą – nawet do 25%, tak jak miało

to miejsce w szkołach z Kudowy Zdroju, miasta znacznie mniejszego niż Zgierz. Niestety, tylko nieliczne szkoły mogą sobie pozwolić na wyposażenie gabinetu i zatrudnienie specjalisty. Dlatego władze naszego miasta postawiły na inne rozwiązanie. Przez cały obecny rok kalendarzowy (z przerwą na wakacje) w Poradni Stomatologicznej przy ul. Fijałkowskiego 2 odbywać się będą nieodpłatne przeglądy dentystyczne dla najmłodszych mieszkańców, finansowane ze środków budżetu Zgierza. Szkoły, w zależności od wielkości, mają wyznaczone trzy lub cztery terminy w ciągu roku, w czasie których rodzice uczniów danej placówki mogą zapisać swoje dziecko na taki przegląd. Lekarze przyjmują w soboty w godz. 9.00-14.00. – *Warto podkreślić, że nie jest to program pomocy społecznej, a jedynie profilaktyka. Te przeglądy przeznaczone są na sprawdzenie stanu uzębienia uczniów*

i wyznaczenie im indywidualnych wizyt u stomatologa w ramach NFZ w celu rozpoczęcia leczenia – mówi Jolanta Świdarska, Naczelniczka Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych UMZ. Harmonogramy są już dostępne w poszczególnych placówkach oświatowych.

Dla młodych pacjentów zaplanowano dodatkowo warsztaty edukacyjne dotyczące właściwej pielęgnacji jamy ustnej.

Inauguracja zgierskiego programu opieki stomatologicznej „Zdrowe zęby mam, bo je badam i o nie dbam” zbiegła się z ogólnopolskim apelem stomatologów dziecięcych do ministra zdrowia, popierającym pomysły stworzenia Strategii Walki z Próchnicą Wśród Dzieci i Młodzieży, z którym wystąpił jakiś czas temu Rzecznik Praw Dziecka Marek Michałak.

Lekarze domagają się zwiększenia dostępności do specjalistów, zmian w procedurach medycznych upraszczających leczenie dzieci i młodzieży, rozszerzenia pojęcia profilaktyki o ważne procedury lecznicze i diagnostyczne, jak na przykład

możliwość wykonywania zdjęć pantomograficznego (potocznie nazywanego panoramicznym). Oczekują ponadto systemowych działań na rzecz tworzenia zachęt dla młodych dentystów do kształcenia się w tym kierunku.

Miasto chce wygrać walkę z próchnicą u dzieci i młodzieży

Szewc w szpilkach

Kraje Europy już dawno zauważyły, że na rynku coraz trudniej o fachowców posiadających konkretne umiejętności, takich jak na przykład szewcy. Problem w tym, że choć jest zapotrzebowanie na ten zawód, to jednak nie daje on szans na dobry zarobek, dlatego młodzi ludzie nie rwą się do tego rodzaju pracy. W Zgierzu wciąż funkcjonuje kilka zakładów, a jeden z nich jest bardzo szczególny ze względu na to, że szewcem jest tam... kobieta.

EMILIA ANTOSZ



Renata Drwal wraz z mężem Maciejem zakład szewski przy ulicy Kamiennej 20 prowadzi już ponad dwóch dekad. On odziedziczył zakład po swoim ojcu, a ten jeszcze po swoim. – Kiedy mąż otworzył firmę doszli-

śmy do wniosku, że dobrym pomysłem byłoby wspólne prowadzenia zakładu – opowiada. – Wszystkiego nauczyłam się od męża. Moje wykształcenie jest zupełnie inne od tego, czym dziś się zajmuję. Na pytanie, ile butów naprawiła w swoim życiu, odpowiada tylko tyle, że była to naprawdę duża liczba. Jednak mimo ogromnego doświadczenia i wielu lat praktyki, nadal spotyka się ze zdziwieniem ze strony zleceniodawców. Ten zawód jest tak bardzo przypisany do mężczyzn, że klienci często nie do końca są pewni czy rozmawiają z obsługą zakładu czy szewcem. Nawet sama nazwa zawodu nie ma żeńskiej formy. No bo jak nazwać kobietę szewc? Szewcowa? Nie, bo to żona szewca. Szewczka? To już słowotwórstwo. No cóż, chyba zwyczajnie – pani szewc. Prawda jest taka, że kobiece ręce też przydają się w zawodzie. – Ja bardziej sprawdzam się przy estetycznych zadaniach. Jeśli chodzi o buty, wiem czego oczekują kobiety, a mąż lepiej rozumie potrzeby mężczyzn – relacjonuje współwłaścicielka zakładu.

Do przodu z technologią

Ten zawód łączy w sobie tradycję z nowoczesnością. Wiele czynności wciąż wykonuje się tradycyjnie, ale zmieniły się materiały, z których naprawia się buty, a nowe techniki wyparły stare. Dziś na rynku jest wiele półproduktów, które wystarczy wyciąć, przykleić i ewentualnie dobić gwoździkiem. Drewniane szpilki wbijane w podeszwę, zastąpiły kleje. Dawniej wszystko robiło się ręcznie. Dziś buty zszywa się na maszynie. Jeszcze kilka lat temu zawód ten należał do cechu rzemieślniczy i chcąc zostać szewcem należało zdać egzamin czeladniczy. Obecnie posiadanie tytułu nie jest wymagane i szewcem może zostać każdy. No, może prawie każdy, bo jednak trzeba mieć trochę zdolności manualnych, ponieważ naprawiony but musi też ładnie wyglądać. Do wielu czynności wykonywanych w tym zawodzie przydaje się też siła fizyczna, ale na szczęście Renata Drwal w tej sytuacji korzysta z pomocy męża.

MACIEJ DRWAL



Renata Drwal prowadzi z mężem zakład szewski już od ponad 20 lat

Zawód na wymarcu?

Coraz trudniej o materiały do pracy. Do niedawna wszystko można było kupić w łódzkich hurtowniach. Dzisiaj większości rzeczy trzeba szukać w sklepach internetowych. Ceny za usługi wahają się w przedziale od 10-50 złotych. Choć zawód ten zapewnia stabilizację, to nie da się zbić na nim majątku.

Renata Drwal twierdzi, że jego przyszłość zależy od młodych ludzi. Praca w zakładzie szewskim to brudna robota, a codzienny kontakt z produktami chemicznymi może negatywnie wpływać na zdrowie. Dlaczego w takim razie to robi? Bo ceni spotkania i rozmowy z ludźmi. Cieszy się też, gdy może komuś pomóc i coś dobrego doradzić. ●

Drewno nauczyło mnie zachwyty nad światem

W jednym ze zrewitalizowanych domów przy ul. Narutowicza grupa pasjonatów podtrzymuje istnienie europejskiej historii. Dzień po dniu znakomici konserwatorzy wydobywają piękno z zabytkowych mebli. Są lepiej znani kręgach arystokracji poza granicami Polski niż we własnym kraju. Tworzą grupę, której przewodniczy Paweł Krawczyk, jeden z nielicznych licencjonowanych konserwatorów zabytkowych mebli w Polsce.



LUKASZ SOBERALSKI

organizujemy różnorodne akcje edukacyjne, które mają uświadamiać kolejne pokolenia.

Jakoś przeczuwam, że aby zajmować się zabytkowymi meblami trzeba być po trosze rzemieślnikiem i po trosze artystą.

Faktycznie konserwatorzy mebli zabytkowych to technicy i artyści w jednym. Jest to profesja interdyscyplinarna, wymagająca wiedzy i umiejętności z różnych dziedzin. Absolutnie konieczne są zdolności manualne. Ja jednak wyakcentowałbym w tej pracy poczucie misji, bo musimy służyć historii, żeby ubogacała nam ona teraźniejszość. Trzeba rozumieć, że warto i trzeba to robić. Artyzm też jest, ale kształtowany w specyficzny sposób, bo my tu nie tworzymy czegoś nowego, a idziemy po liniach wytyczonych przez ludzi z przeszłości.

A cierpliwość?

Ludzie uważają, że jesteśmy bardzo cierpliwi. A to nieprawda. Ja na przykład wcale nie jestem cierpliwy. To ta praca zmusza nas do cierpliwości (mówię nas, bo nie pracuję sam, a w zespole) i jeśli chce się coś zrobić i służyć dawnemu pięknu, to czasem trzeba zacisnąć zęby. Niektóre zabiegi rzeczywiście trwają całymi tygodniami, ale pod tym wszystkim kotłuje się stres, obawa, napięcie, nieprawdopodobnie dużo emocji.

Czegoś jeszcze nauczył się pan od drewna?

Tak naprawdę to drewno nauczyło mnie zachwyty nad światem. Drewno uczy szacunku do naszego istnienia na ziemi, do planety. To jest to, co najważniejsze. W drewnie zobaczymy specyfikę i piękno naszego świata. Dlatego chcę się dzielić tym zachwytem z innymi ludźmi. Jednak nie możemy zapominać o kontekście, otoczeniu, które także ma swoje oddziaływanie. Ja sam jestem kształtowany bardzo mocno przez to miejsce. Miasto Tkaczy – ono mnie i nas jako Fundację, przez to co tu robimy, bardzo uwiarygadnia.

Czy drewno ma jeszcze przed panem jakieś tajemnice? Czy ma pan jakieś ulubione gatunki lub takie, których pan nie lubi?

Po ćwierćwieczu pracy, drewno wciąż ma przed Pawłem Krawczykiem wiele tajemnic

Od kiedy zajmuje się pan drewnem zabytkowym?

Odkąd pamiętam zawsze miałem świadomość historyczną i zawsze ciągnęło mnie do przeszłości. Wiedziałem, że teraźniejszość wynika z przeszłości, więc chcąc wpływać na przyszłość, muszę poznać przeszłość. A częścią przeszłości są przecież przedmioty zabytkowe. Zawierają w sobie naprawdę wiele informacji, a także coś niematerialnego związanego z historiami ludzi, którzy kiedyś z nich korzystali. A kiedy się zainteresowałem się drewnem zabytkowym? Pod koniec lat 80-tych zobaczyłem przygotowywaną ekspozycję „Kruszówka” w Muzeum Miasta Zgierza. Efekt pracy konserwatorów zachwył mnie i wtedy zrozumiałem, że także chcę to robić. Zatrudniłem się więc w firmie, która odnowiła meble dla zgierskiego muzeum, stawiając tam pierwsze kroki w dziedzinie konserwacji zabytków. Myślę, że po ćwierćwieczu, jakie minęło od tamtej chwili, mogę nieskromnie powiedzieć, że

realizacje, które wykonuję ze swoimi współpracownikami są na światowym poziomie.

O przeszłości opowiadają nam różne przedmioty czy choćby malarstwo. Jednak pan woli zajmować się meblami. Dlaczego?

Meble wiele mówią o kraju, o wydarzeniach i ludziach, którzy z nich korzystali w przeszłości. Na przykład cała Francja jest identyfikowana poprzez luksusowe, genialne meblarstwo, a i sami Francuzi budują w oparciu o nie poczucie dumy i swoją tożsamość. Nawet bardziej niż w przypadku malarstwa. Ich kultura mieszkaniowa ma wielką siłę. Podobnie zresztą jest w Anglii, gdzie owa kultura mieszkaniowa też jest istotnym elementem tożsamości narodowej. Chciałbym, aby i w naszym kraju ludzie mieli taką świadomość dorobku polskiego rzemiosła artystycznego oraz postawę konserwatorską wobec tego, co ocalało z dawnych wieków. Z tego powodu w ramach pracy fundacji



LUKASZ SOBIERAJSKI

Zdeněk Smetana w zgierskiej bibliotece

Sala czytelní zgierskiej biblioteki wypełniona po brzegi – to już standard, gdy występuje aktorka i piosenkarka Patrycja Zywert-Szypka. Tym razem artystka wystąpiła w premierowym recitalu „To se ne vrati”.

Do zadań biblioteki należy przede wszystkim gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych, ale zgierska placówka to zdecydowanie tętniące życiem centrum kultury. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu Doroty Abramczyk, Dyrektorki Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Zgierzu i jej współpracowników organizowane są tu wydarzenia uzupełniające ofertę kulturalną zgierskich instytucji. Pod koniec stycznia odbyło się kolejne wydarzenie z cyklu „Spotkanie z kulturą”. Tym razem widownia zapoznała się ze zwyczajami i kuchnią Czech. Spotkanie otworzyło krótkie wprowadzenie w klimat panujący u naszych południowych sąsiadów. Po nim na scenę wbiegł zapowiadany gość specjalny, czyli Zdeněk Smetana. W postać tego znakomitego czeskiego animatora, reżysera i producenta wcieliła się bardzo lubiana i dobrze przyjmowana przez zgierską publiczność

Patrycja Zywert-Szypka. W przygotowanym przez nią widowisku ten twórca niezwykle popularnych wieczorynek, jak „Opowieści z mchu i paproci” czy „Wodnik Szuwarek” stał się kompozytorem najślawniejszych czeskich przebojów sprzed lat: „Malowany dżbánu” czy „Lady Karneval”. W przerwach pomiędzy piosenkami widownia poznawała szczegóły z „prywatnego życia” Smetany. Było dużo śmiechu, śpiewu, a nawet tańce. – *Patrycja występuje w całej Polsce. Zobaczyć ją można w repertuarze bardziej poważnym i stonowanym. Śpiewa piosenki żydowskie, przeboje z repertuaru Kaliny Jędrusiak i Édith Piaf. Za moją namową na czas karnawału wystąpiła w radosnej i humorystycznej odsłonie* – mówi Dorota Abramczyk. To oblicze artystki bardzo spodobało się zgierskiej publiczności, która długo oklaskiwała występ. Po koncercie wszystkich zaproszono do degustacji czeskich specjałów: trdelników i tycinków. (ea)

Oj tak, bez wątpienia ma jeszcze wiele tajemnic. Chemia, fizyka drewna... to są lata nauki. Czy pani wie, że na świecie jest 30 tysięcy gatunków drzew i szacunkowo 500 gatunków, które można by wykorzystywać gospodarczo, a wykorzystuje się 200? Powiem, że czasem te gatunki, które dochodzą do tej puli, budzą moje wątpliwości. Niektóre wypychane są do zastosowań, do których nie powinny być użyte, więc to może irytować. Generalnie, to potężny obszar badawczy, a drewno to wciąż materiał przyszłości.

Po co pan edukuje młodzież?

Ja muszę mówić w liczbie mnogiej, bo z celami fundacji utożsamia się większa liczba osób. To nie tylko edukacja, ale też budowanie świadomości konserwatorskiej. Młodzi ludzie świetnie reagują na tę propozycję. Pokazujemy im, że nasze miasto jest z drewna. Mówimy, że te budynki są w gruncie rzeczy bardzo piękne. Przypominają jednak śliczną kobietę, umazaną popiołem, której pozabierano jej bransoletki, pierścionki, zabrano jej szminki i zabroniono jej się umyć przez tydzień. To samo jest z tymi domami. Wystarczy odwrócić ten proces i ponownie wydobędzie się to piękno. A poważnie, to chodzi o przyszłość. Możemy sobie konserwować zabytki, ale jeśli nie będziemy edukować młodego pokolenia, to te zabytki i tak będą ginąć z powodu ignorancji, braku świadomości.

Rozmawiała Renata Karolewska

Paweł Krawczyk jest Prezesem Fundacji Ochrony Mebli Zabytkowych oraz Dziedzictwa Kulturowego w Polsce D.O.M., działającej od 2010 r. w Zgierzu. Fundacja współpracuje z PAN, czołowymi muzeami polskimi i z arystokracją z Niemiec.

EMILIA ANTOSZ



W rolę Zdenka Smetany wcieliła się Patrycja Zywert-Szypka

Błękitna Persja

Nie ma jednego Iranu. Ten pierwszy – całkiem nieprawdziwy – z mediów, z naszych niesprawiedliwych wyobrażeń, te kolejne – Iran wielkiej Persji, Iran zgiełkliwego Teherenu albo małych wiosek gdzieś w pustyni, Iran bajka i Iran cud przyrody. Bo Iran jest piękny. I mój ulubiony – Iran Arii, który odbiera nas nad ranem z dworca i ma dla nas gotowy ciepły posiłek, Iran starszego pana, który wiezie nas autostopem i daje kanapki, zrobione przez żonę, Iran Alego, który weźmie nas do wioski swoich dziadków.



AGNIESZKA SKARBOWSKA

W Tabriz na północy Iranu siedzimy na ulicy. Tak sobie, zmęczone. Zaczepiają nas dwie kobiety – i już jesteśmy w domu, jemy smakołyki. – Zostańcie na kilka dni – proponują. W Badar nad Zatoką Perską idziemy z plecakami – Macha nam dziewczyna, zaprasza do samochodu – mamy kilka godzin do promu – Zjecie, pogadamy, odwiezę was, wskakujcie! Gdy napiszemy w Internecie, że jesteśmy w Iranie, Ali wyśle e-maila: „Nie znacie mnie, ale jak chcecie zobaczyć prawdziwy Iran, zapraszam do mnie, to tylko kilka godzin od Teheranu”. I jedziemy do maleńkiej wioski, mieszkamy w glinianym domku, mama Alego zbiera dla nas pistacje, bracia grają na tradycyjnych instrumentach. – Ali, jak my ci się odwdzięczymy? – A możecie coś dla mnie zrobić? – Pewnie – Powiedźcie waszym znajomym, że Iran nie jest taki jak myślałem... Iran to kraj niesamowicie gościnnych ludzi. To esencja wschodniej gościnności.

Husajn i Zaratustra

Persję czuć w powietrzu. Rozmawiając z ludźmi, po prostu z nimi będąc nie mamy wątpliwości, że to potomkowie wielkiej cywilizacji. O ile Islam jest dla nas w pewnym sensie swojski, to pozostałości starej religii Persów – zoroastrianizmu są wciąż fascynujące.

Islam, mocno upraszczając, dzieli się na dwa odłamy: sunnizm i szytyzm. Irańczycy są głównie szytami – mocno obrzędowi, kolorowi. W wielu krajach muzułmańskich niewierni nie mogą wchodzić do meczetów. Ale nawet tam, gdzie mogą, powinni opuścić świątynię na czas modlitwy. W Iranie jest inaczej. Można wszędzie i zawsze wchodzić, Irańczycy dopuszczają nas do swych świątyni.

Irańczycy są wyjątkowo gościnnym narodem

AGNIESZKA SKARBOWSKA



Jadę na wakacje do Iranu. Dla znajomych brzmi jakbym mówiła: Jadę do piekła. Albo: po co tam jechać? Wysadzą, zabiją, zgwałcą w najlepszym wypadku. Dzicz, samo zło. Może i ładnie – ale po co ryzykować? Zaryzykowałam. Straciłam wiele. Po raz kolejny – wszystkie możliwe obawy. Jadę z koleżanką. Kobiety w Iranie? Nie jedziemy na wycieczkę, będziemy jeździć same, nocować u miejscowych, jeździć lokalnymi środkami transportu albo najlepiej autostopem. Samobójstwo. Jeśli by robić plebiscyt na najbardziej przyjazny, bezpieczny dla turysty kraj – Iran był w czołówce.

Kobiety jak święte krowy

Na granicy, a jedziemy łądem od Turcji – jest herbata, uprzejmi pogranicznicy. Traktują nas jak święte krowy – prowadzą bez kolejek. Zaraz potem ktoś pokaże nam bus do miasteczka,

ktos za nas zapłaci, choć mamy pieniądze – bo jesteśmy gośćmi. Miejscowy chłopak objedzie z nami pół miasteczka, szukając taniego hotelu. Tak będzie ciągle – w Iranie nie jest się turystą – jest się gościem. Kobieta – ta słabsza, wymagająca opieki – jest gościem podwójnie. Dla kobiet są osobne miejsca w autobusach, przedziały w metrze. Dla jednych jest to dyskryminacja, w podróży – sama wygoda. Bo nie musimy jechać w tłoku, bo zawsze jest dla nas miejsce siedzące, bo w kobiecym świecie jest zawsze bardziej swobodnie.

Iran zmienił niedawno bardzo restrykcyjną politykę wizową. Obecnie wizę można otrzymać na granicy. Dolecieć można nawet za kilkaset złotych tureckimi liniami do Teherenu, można też lecieć tanimi liniami do Gruzji lub Dubaju i stamtąd dostać się do Iranu. Paliwo w Iranie jest śmiesznie tanie – niedrogie są więc autobusy. Dobry i popularny jest autostop. A przy tym wygodne drogi w Iranie też są niczego sobie. Kraj jest duży – więc przy ograniczeniu czasowym dobrze korzystać z nocnych przejazdów. Tani hotel kosztuje ok. 10 dolarów za 2 osoby – bardzo dobrze (choć jest nielegalny!) działa w Iranie couch surfing. Wstępny do zwiedzanych obiektów to kwestia 2-3, maksymalnie 5 dolarów. Jedzenie jest tańsze niż w Polsce. Papierosy – bardzo tanie, bo w Iranie nie ma podatku akcyzowego. Alkoholu brak.



Obchody dziesięciodniowego święta Aszura w Isfahan – stara stolica Persji i najpiękniejsze miasto Iranu

Ale trzeba też bardzo uważać. Persowie to nie Arabowie. Są wręcz antyarabscy. Łatwo ich urazić. Iran to też wspaniałe zabytki. To słynny kalifat, niesamowite meczety, pałace, miasta, których piękno sprawia, że przechodzą nam ciarki po plecach.

Podróże w chuście

Zakładamy chusty. Nawet turyści muszą się dostosować do wymogów islamskiej władzy. Nie umiemy ich zakładać. Czujemy się jak przebierańcy. Dziewczyny pomagają nam, radzą, układają. W Iranie panuje całkowita prohibicja. Zegnamy się z Facebookiem i większością stron internetowych – są zablokowane. Nie można tu tańczyć i słuchać muzyki, poza religijną. Brzmi strasznie. Jednak szybko, goszcząc u Irańczyków, odkrywamy inne życie. W domu dziewczyny zrzucają chusty, ubierają się w roznegliżowane kreacje, ogląda się „nielegalną” telewizję. Irańczycy na wszystkie zakazy mają metody omijania ich.

Spędzamy dziesiątki godzin na rozmowach o państwie, o władzy. To pokolenie urodziło się już po rewolucji, nie zna innego życia. Nie wierzy, że będzie inaczej. Ludzie są wykształceni, mają ogromną wiedzę o świecie, historii, religii, znają języki. To zawsze nas pozytywnie zaskakuje. Pierwsze rozmowy z Irańczykami szokują. Często są bardzo antyreligijni. – Nie ma lepszej metody na ateizację ludzi niż reżim religijny – żartują. Śmiejemy się. Ale jest to smutne. – Jestem wierząca – mówi młoda Iranka – ale nienawidzę tej chusty! Nienawidzę, bo muszę ją nosić. Pokazuje nam zdjęcia z wakacji w Turcji: w bluzce, krótkiej spódnicy. Jest piękna i zgrabna – w końcu Iranki to ponoć najpiękniejsze kobiety. – Dlaczego tak nie mogę się ubrać w moim kraju? – pyta. Iran to setki, tysiące takich rozmów. Trudnych.

Popłyniemy promem z Iranu do Dubaju. Kiedy opuszczamy wody terytorialne Iranu, wszystkie kobiety jak na rozkaz zrzucają chusty. Dubaj, który zawsze wydawał nam się konserwatywny, teraz jest oazą wolności. Ale w Dubaju nikt nie zaczepi nas na ulicy i nie spyta, czy mamy gdzie spać... Dlatego już tęsknimy za Iranem. Piszemy z naszymi irańskimi przyjaciółmi. Czy wrócimy? Inshallah (arab. używane w świecie Islamu – jak Bóg da).

Sprawdź, czy masz ważny dowód osobisty

Z danych Urzędu Miasta Zgierza wynika, że około 2,5 tysiąca mieszkańców ma nieważne dowody osobiste. Plastikowe dokumenty, które mamy w naszych portfelach ważne są przez 10 lat. W latach 2004-2005 następowała wymiana dowodów książkowych na obecnie obowiązujące. Warto sprawdzić ważność dokumentu tożsamości.

Nieważny dokument osobisty to szereg problemów. Bez niego nie załatwimy żadnych formalności w urzędach, bankach, nie odbierzemy listu poleconego na pocztę, możemy zapomnieć o wzięciu kredytu, sprzedaży lub kupnie mieszkania. Ponadto możemy mieć kłopoty podczas kontroli granicznej. Za posługiwanie się dokumentem, który stracił ważność grozi kara nawet do 5 tysięcy grzywny albo ograniczenie wolności do 1 miesiąca.

Aby uniknąć kłopotliwych sytuacji, warto sprawdzić datę ważności swojego dowodu, która znajduje się w prawym dolnym rogu przedniej strony naszego dokumentu (tam gdzie jest zdjęcie). Warto wiedzieć, że wymiana dokumentu jest bezpłatna, a wniosek o wydanie nowego można złożyć w dowolnej gminie na terenie kraju.

To znaczne ułatwienie, bo niezależnie, gdzie i czy w ogóle gdzieś jesteśmy zameldowani, otrzymamy dokument. Wniosek można też składać drogą elektroniczną, korzystając z portalu ePUAP (Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej). Na nowy dokument poczekamy od 3 do 4 tygodni, więc wniosek lepiej złożyć na 30 dni przed upływem daty ważności starego dowodu.

Od początku marca zeszłego roku obowiązuje nowy wzór. Nie ma już w nim informacji o adresie zameldowania, kolorze oczu, wzmianki i nie ma zeskanowanego podpisu właściciela. Obowiązujące dowody



mają wiele zabezpieczeń, m.in. trzykrotnie powtórzone zdjęcie właściciela, mikrodruki, tłoczenia i specjalne farby. Dzięki temu są trudniejsze do podrobienia. (ea)

Sprawy z zakresu dowodów osobistych można załatwiać w Dziale Spraw Obywatelskich Urzędu Stanu Cywilnego w Zgierzu, w budynku Urzędu Miasta Zgierza, pok.004 w godzinach pracy urzędu.

Muzyczna uczta z Yankel Band

Yankel Band działa na scenie muzycznej już od piętnastu lat. Ciągłe są piękni, młodzi, twórczy, pełni pasji, skłonni do poszukiwań, ale też wierni formie, którą wypracowali przez lata. Konsekwencja muzyków może imponować, choć i ta formacja nie oparła się zmianom. Jednak trzon zespołu pozostaje niezmienny, a tworzą go Krzysztof Kociszewski (gitarą) i Piotr Przybył (skrzypce). Najkrótszy staż w zespole ma gitarzysta, realizator dźwięku Radosław Wróbel. Yankel Band od lat jest wizytówką zgierskiej sceny muzycznej. W rozmowie z Krzysztofem Kociszewskim i Piotrem Przybyłem wracamy do źródeł zespołu, do jego historii, dorobku, sukcesów. A jest się czym chwalić!



Muzyka Yankel Band to kompilacja różnych gatunków

Kto jest ojcem-założycielem zespołu?

Krzysztof Kociszewski (K.K.): Piotr, on był pierwszy, ja do niego dołączyłem, to było już prawie dwadzieścia lat temu.

Piotr Przybył (P.P.): Grałem w duecie z Mehdim Golamy, gitarzystą z Iranu, którego poznałem w Łodzi. Nasz dwuosobowy skład nazywał się „Shirin” i zostaliśmy zaproszeni do Zgierza na koncert do Klubu „MocArt”, który wówczas prowadził Krzysiek (obecnie Klub Agrafka przy MOK).

K.K. Po koncercie usiedliśmy razem i zaczęliśmy rozmawiać na tematy muzyczne. Okazało się, że łączy nas podobna wizja

muzyki i postanowiliśmy spróbować. Wówczas zespół „Shirin” występował w składzie: dwie gitary i skrzypce.

Co oznacza nazwa „Shirin”?

P.P. Nigdy specjalnie nie dociekaliśmy. Wymyślił ją Mehdī. Jest to na pewno imię żeńskie funkcjonujące w tradycji arabskiej, m.in. takie imię nosi księżniczka występująca w „Baśniach z tysiąca i jednej nocy”.

Jak długo istniał zespół?

K.K. Do końca lat 90., do momentu wyjazdu Mehdiego do Warszawy. Do zespołu

dołączyli inni muzycy i zmieniliśmy nazwę na Kapela Jankiela. Okazało się po pewnym czasie, że jest to nazwa zastrzeżona w Urzędzie Patentowym przez zespół z Białegostoku. Nie mieliśmy świadomości, że używamy nazwy, która już funkcjonuje. Zmieniliśmy ją wtedy na Yankel Band.

I tak zostało do dziś... a jak rozwijała się wasza kariera przez te lata?

K.K. Zagraliśmy kilkanaście koncertów w kraju i zagranicą. Byliśmy stałymi gośćmi w znanych łódzkich klubach. Przez te wszystkie lata uczestniczyliśmy w wielu festiwalach: Międzynarodowym Festiwalu Jazzu Tradycyjnego Złota Tarka (Iława 2000), XII Międzynarodowym Festiwalu Jazz Rock Meeting (Opole 2002), Sopot Molo Jazz Festiwal (Sopot 2003), Etniczne Inspiracje - Wspólnota w Kulturze (Warszawa 2004), Festiwal Dialogu Czterech Kultur - Łódź 2006, I Międzynarodowym Festiwalu Kultury Stara Tradycja (Lidzbark 2014)...i można by wymienić ich dużo więcej. Koncerty w czeskiej Pradze, Bratysławie, Brukseli, Hamburgu, Tilburgu (Holandia).

P.P. Mamy też w swoim dorobku pięć płyt. W 2007 r. otrzymaliśmy „Muzycznego Oscara” dla najlepszej łódzkiej grupy jazzowej. Graliśmy wielokrotnie w Studiu Radia Łódź, a także w Studiu im. Agnieszki Osieckiej w „Trójce”.

Rozumiem, że nie da się streścić dorobku piętnastu lat w kilku zdaniach...

K.K. Jest to trudne. Dziś mniej koncertujemy, rynek muzyczny jest trudny, klubów do grania ubywało. Na szczęście mamy ciągle takie „swoje miejsca”, m.in. w Krakowie - kluby: Piec Art Acoustic Jazz Club, Harris Piano Jazz Bar, gdzie zawsze nasza muzyka wywołuje duże zainteresowanie i przychylną reakcję.

P.P. Moglibyśmy grać więcej koncertów, z tym, że to nie od nas zależy. Rzeczywistość polska jest taka, jaka jest - ludzie słuchają

disco-polo, a nie jazzu. Trudno z naszą muzyką przebić się do mediów, a co za tym idzie ciężko się promować. Społeczeństwo jest bardzo słabo wyedukowane muzycznie. Nie jesteśmy w stanie tego przewalczyć.

Czy sami określilibyście muzykę, którą wykonujecie jazzem?

K.K. Do jej określenia użył bym terminu „world music”. Łączy on wiele stylów; jazz, blues, progresywny rock, klimaty etniczne, muzyka klasyczna. Świat muzyczny tak się otworzył, że do uszu każdego człowieka, a muzyka w szczególności, docierają dźwięki z każdego zakątka. Nasza muzyka jest więc sumą tych wszystkich doznań. Ma swoje specyficzne, yankelowe brzmienie. Nie ukrywam, że moim ulubionym gatunkiem jest (z racji gitary klasycznej) muzyka gitarowa Hiszpanii, Ameryki Południowej i muzyka cygańska.

P.P. Ja nazwałbym naszą muzykę jazzem, gdyż podstawowym elementem, filarem jazzu jest improwizacja, a my improwizujemy w każdym kawałku. Konstrukcja jest określona - temat, improwizacja, powrót do tematu. Jest to struktura jazzowa, to nie podlega dyskusji. Co mnie inspiruje? Na pewno jazz i muzyka klasyczna. Kiedyś słuchałem rocka, teraz już mniej...

Na swoje koncerty, a także przy okazji wydawania płyt, zapraszaliście do współpracy wielu muzyków, m.in. Krzysztofa Ścierańskiego, Macieja Strzelczyka, Tomasza Celiza Sancheza i wielu innych. Lubicie kooperację?

K.K. Zanim zaprosiliśmy te gwiazdy jazzu do grania, to mieliśmy obawy, czy oni będą chcieli taką muzykę grać. Okazało się, że tak, i to wielokrotnie.

P.P. Fajnie się gra z innymi. To jest inspirujące, ożywcze, nowe pomysły rodzą się w głowie. To każdego muzyka rozwija, dodaje wiatru w żagle. Jeśli gra się z dobrym muzykiem, to musi działać pozytywnie.

Czego oczekiwać po płycie „Shirin”?

To jest płyta zupełnie wyjątkowa pod względem materiału dźwiękowego, ponieważ jest ona przekrojowa. Znajduje się na niej 5 utworów nagranych w Shirin z Mehdim (dotąd niepublikowanych), są nagrania live z koncertu w Łódzkiej Szkole Filmowej oraz dwa nagrania ze studia MOK (z Muzgów). Pierwsze kompozycje powstały ponad 20 lat temu, ostatnie są sprzed 2 lat.

Jakie są wasze plany?

P.P. Mamy zebrany materiał na nową płytę. Będziemy robić wszystko, by przewalczyć trudności finansowe i ją wydać.

K.K. Chcielibyśmy więcej koncertować, uczestniczyć w dobrych festiwalach i pograć zagranicą. Istnieje duża szansa, że wyruszymy na podobój Australii!

W takim razie życzę spełnianie tych najbardziej śmiałych planów!

Rozmawiała Agata Drewnicz-Kaczmarek

„Ich duch przetrwa w nas...”

Wiele pochwał i słów uznania usłyszeli uczniowie Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Zgierzu, którzy zaprezentowali widowisko „Ich duch przetrwa w nas...” - historię rodziny Szwarców i Zgierza w dwudziestolecie międzywojennym.

AGATA DREWNICZ-KACZMAREK



To była sentymentalna podróż po przedwojennym Zgierzu, a jej główną przewodniczką stała się Tereska Torres – córka słynnego żydowskiego malarza Marka Szwarca. To jej opowieść stanowiła główną kanwę przedstawienia. Była to jednak historia rozpisana na wiele głosów, ponieważ przedstawienie zostało zrealizowane metodą storytellingu. Według jej założeń opowiadanie historii to najbardziej pierwotny i prosty sposób porządkowania świata, a opowiadacz staje się tym, który za każdym razem „stwarza” na nowo przedstawianą rzeczywistość. I stało się tak, że przy użyciu bardzo skromnych środków teatralnych (projekcja zdjęć z rzutnika, dźwięki gitary, kilka rekwizytów), udało się opowiadaczom stworzyć niezwykle sugestywny i silnie działający na emocje obraz. Młodzi aktorzy „przepuścili” przez siebie stare historie, by wskrzesić je na specjalnie dla widzów, którzy dzięki temu poznali smaki, zapachy, kolory starego Zgierza i fabrycznej Łodzi. Te miejsca ożywały za sprawą ludzi, dla których były ważne i stanowiły istotną część ich życia. W opowieściach ujawniały się uczucia bohaterów – ich troski, radości, tęsknoty. Niezwykle cenne było to, że historia – w znaczeniu przeszłość – zyskiwała tutaj ukonkretnioną, ludzką twarz. Widzowie utożsamiali się z losami Tereski i jej rodziców, którzy decydując

się na wyjazd do Francji, nie spodziewali się, że już na zawsze pozostawią swoje rodzinne miasto i zostaną odcięci od swoich korzeni. Wielka historia odcisnęła piętno na losach zwykłych ludzi, ale tylko poprzez zbliżenie się do konkretnej postaci możemy ją pojąć i poczuć jej potęgę. A jednocześnie spostrzec, jak uniwersalny charakter ma opowieść. Nie ma wątpliwości, że młodzi ludzie, którzy wzięli udział w projekcie wzbogacili swoją wiedzę historyczną, a dzięki pracy warsztatowej zyskali nowe umiejętności. Ale najważniejsze zdaje się być właśnie budowanie związku z miejscem, w którym żyją, z jego przeszłością. Na tym opiera się nasza tożsamość.

Gimnazjaliści pracowali i poznawali metodę storytellingu pod kierunkiem Beaty Frankowskiej – opowiadaczki, współzałożycielki Stowarzyszenia Grupa Studnia O. w Warszawie, pisarki i redaktorki. To dzięki jej pomocy udało się na podstawie „Księgi pamięci Zgierza” oraz „Pamiętnika na trzy głosy” Tereski Torres stworzyć scenariusz przedstawienia. Na obecności warszawskiej artystki zyskali także nauczyciele, którzy mogli wziąć udział w warsztacie przybliżającym storytelling jako metodę pracy edukacyjnej. Pokazany w Miejskim Ośrodku Kultury spektakl stanowił finał projektu artystycznego, zrealizowanego w ramach ogólnopolskiego programu edukacji kulturalnej CEO „Kulthurra”. Młodzież z klas z kl. III B, I A, III A uczestniczyła w projekcie pod kierunkiem nauczycielek: Ewy Jaskuły oraz Ali Papki-Oczkowskiej.



Młodzież zabrała widzów w podróż po przedwojennym Zgierzu

Dziewczyna z ukulele

Charyzmatyczna osobowość, swoboda bycia na scenie oraz niebanalne, czasem mocno ironiczne teksty – słowem Maja Koman. Poznańska artystka wystąpiła w Miejskim Ośrodku Kultury w Zgierzu, otwierając tym samym cykl tegorocznych koncertów. Zaprezentowała się solo, akompaniując sobie na ukulele, co bardzo przypadło do gustu zgierskiej publiczności. I chociaż koncert rozpoczął się z opóźnieniem z powodu problemów komunikacyjnych Mai, to ci którzy wytrwali, nie żałowali.

Maja, myślę, że to, co przedstawiasz w swoich piosenkach, to bardzo kobiecy punkt widzenia na różne sprawy. Potrafisz być czuła na przykład w piosence „Zmarszczki”, ale też krytyczna, ironiczna.

Tak, mam w sobie czułość, a utwór „Zmarszczki” napisałam specjalnie dla mojej mamy, która nie może się pogodzić z upływem czasu, chociaż - moim zdaniem - pięknie się starzeje i po prostu jest piękną kobietą. Napisałam tę piosenkę wskazując, że są dwa wyjścia z takiej sytuacji: możesz z tym walczyć, botoksować się i rozpaczać, a możesz zaakceptować to, że każda zmarszczka, to jest jakaś historia. Mnie bardziej podobają się ta druga wersja.

A twoja przewrotność w czym się ujawnia najbardziej?

Ja nie jestem przewrotna celowo, nie mam natury prowokatorki, ale tak się stało, że po ukazaniu się piosenki „Babcia mówi” wsiadły na mnie feministki, a po napisaniu „Dziada” usłyszałam kilka niepochlebnych komentarzy od facetów. Zdarza mi się wsadzić kij w mrowisko. Nigdy nie robię tego tylko po to, by sprowokować. Mnie interesuje temat.

To on leży u źródła utworu; jeśli jest świeży, nieporuszany przez innych - tym lepiej. To, co śpiewam wynika ze mnie, z mojej obserwacji świata. Temat podsuwa mi sama rzeczywistość. Na przykład pokłóciłam się z mamą tuż przed świętami i wyszła piosenka o karpniu. Nie siłę się. Osobno piszę teksty i osobno muzykę, potem to ja-

Każdy ma swój wizerunek sceniczny i każdy artysta w jakiś sposób dba o charakterystyczne elementy. Różnie też ludzie podchodzą do tej kwestii. Ja miałam silną potrzebę eksperymentowania: malowałam się na scenę, przebierałam. Teraz już w zasadzie tego nie robię. To nie zawsze szło w parze z tekstem, z moim głosem. Oczywiście zależy mi na tym, by dobrze wyglądać: makijaż, ciuchy - raz skromne, raz bardziej wyzywające, ale już nie potrzebuję tego przepychu. Byłam może bardziej puszysta, zakrywałam moje kompleksy tymi kostiumami... Teraz chyba coraz mniej tego potrzebuję.

Czystsza forma?

Tak. Chociaż oczywiście jak każda baba znajdę w sobie tysiąc mankamentów, ale mnie się ten mój wizerunek podoba. Jest ok.

Jak czujesz się sama na scenie, kiedy tylko na tobie spoczywa powodzenie całego przedsięwzięcia?

Solowe koncerty są najtrudniejsze, nie jestem w stanie się z niczym przykryć, zatruszować błędu. Ratuje mnie żart, naturalność na scenie. Ludzie z reguły wybaczą te potknięcia. Gdybym była wyniosła, zdystansowana, to pomyłka wywoływałaby konsternację, a tak - jakoś ujdzie. Wychodzenia na dużą scenę uczą takie małe kameralne sale jak ta w zgierskim MOK. Jak się tego nauczysz, to występ przed tysiącem widzów nie wywołuje już takiej tremy.

Kiedy możemy spodziewać się twojej drugiej płyty?

Jesienią. Będzie cała po polsku. Moja nowa odsłona - mocniejsze brzmienia, bardziej radosny charakter.

Zatem czekamy na płytę i na kolejny koncert w Zgierzu. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Agata Drewnicz-Kaczmarek

GALDERIA: Zgierz jest naszym drugim domem

- *Jak tu u was jest pięknie* – zachwycali się wjeżdżając pierwszy raz do Zgierza w czerwcu zeszłego roku muzycy francuskiego zespołu Galderia – *Tyle drzew, mnóstwo zieleni. U nas w Marsylii tego nie ma.*



Galderia zagrała w Zgierzu po raz drugi, ale na pewno nie po raz ostatni

RADOSŁAW GAJDA



Czterech młodych Francuzów od pierwszego wejrzenia zakochało się w Zgierzu. Urzekło ich nie tylko miasto, ale i polska gościnność. Nic dziwnego, że po wizycie na power-metalowym festiwalu „City of Power” postanowi odwiedzić nas jeszcze raz. Tym razem zdecydowali się zagrać akustyczny show w sali koncertowej dawnego Kolegium Nauczycielskiego. Koncert na instrumentach akustycznych weryfikuje prawdziwe umiejętności muzyków rockowych, dlatego niewiele grup decyduje się na takie przedsięwzięcia. Tymczasem członkowie Galderii nie dość, że pokazali prawdziwy kunszt jako instrumentalści, to jeszcze okazało się, że cała czwórka potrafi nieźle śpiewać, co już w ogóle jest ewenementem w heavy metalu. Francuzi przede wszystkim zagrali utwory ze swoich dwóch wcześniejszych płyt: „The Universality” i „Rise Legions of Free Men” (EP). Obok utworów tytułowych można było usłyszeć m.in. „Children of the Universe” czy „Beyond the Cosmic Winds”, którym Galderia otworzyła koncert. Wszystkie piosenki były melodyjne, łatwo wpadające w ucho, więc nic dziwnego,

że publiczność klaskała w ich rytm, dając się również namówić do wspólnego śpiewania refrenów. Muzycy zaprezentowali także zgierzanom próbkę swojej nowej twórczości, m.in. utwór „Wake Up the World” z zaplanowanej do wydania na ten rok nowej płyty

MICHAŁ FALK



Dyrektor szkoły, nauczyciel muzyki, właściciel firmy ogrodniczej, menadżer w firmie farmaceutycznej, czyli Galderia w towarzystwie prezydenta Zgierza

oraz kawałki z solowych projektów poszczególnych członków zespołu.

Podczas pobytu w Zgierzu członkowie Galderii zainteresowali się historią Polski. Zafascynowały ich szczególnie czasy rycerskie, od chrztu Mieszka I począwszy, poprzez bitwę pod Grunwaldem, aż po Wiktorię Wiedeńską. Nie ukrywają, że epickie opowieści z czasów średniowiecza stały się dla nich inspiracją do tekstów nowych utworów. Wśród muzycznych planów Galderianie mają nagranie tzw. concept albumu na 100-lecie polskiej niepodległości i wykonanie go na żywo ze zgierskim chórem „Lutnia”. – *Zgierz stał się naszym drugim domem* – powiedzieli nam na pożegnanie zadowoleni z pobytu w naszym mieście Francuzi.

W styczniowym koncercie oprócz Galderii wzięli też udział zgierzscy wykonawcy: folkrockowy gitarzysta i wokalista Witold Świąteczak, grupa Akademia Dźwięku, niezwykle interesująca w swoich aranżacjach przebojów muzyki pop, a także znana z telewizyjnego programu „Must Be the Music” Kasia Świąteczak, która już teraz posiada załatki na artystkę dużego formatu i nie bez zdania racji nazywana jest „zgierską Adele”. Dochód z całej imprezy został przeznaczony na rzecz chorej na nowotwór zgierzanki Bożeny Nowińskiej-Kosiewicz. ●

Nowa piramida żywienia

Ruch fundamentem, warzywa deklasują zboża, mięso i tłuszcze na szarym końcu.

KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



Teraz nazywa się Piramidą Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej. Bo ruch – nowość w stosunku do poprzedniej piramidy – jest jej fundamentem. Wysiłek fizyczny powoduje wydzielanie korzystnych dla zdrowia substancji i wpływa na przemianę materii; działa podobnie jak cenne składniki pokarmowe, wchodzi z nimi w korzystne interakcje – wyjaśniał, prezentując w styczniu piramidę, prof. Mirosław Jarosz, dyrektor Instytutu Żywności i Żywnienia. Może to być każdy rodzaj aktywności: bieganie, jazda na rowerze, spacer czy wchodzenie po schodach. Byle regularny, najlepiej 30-45 minut dziennie. Wielu żywieniowców przyznaje: można mieć idealną dietę i nie ćwiczyć, a będzie się w gorszej kondycji, niż gdyby źle się odżywiało, ale ćwiczyło. Dlatego piramida zdrowego żywienia opiera się na aktywności fizycznej.

Warzywa najważniejsze

Warzywa zajęły pierwszą pozycję wśród produktów spożywczych. Razem z owocami wyparły z podium zboża, które teraz znalazły się na drugim miejscu wśród pokarmów (trzeci poziom zajmują mleko i nabiał). „Ostatnie badania wskazują ponad wszelką wątpliwość, że warzywa i owoce powinny być podstawą naszego żywienia, a nie jak wcześniej sądzono, produkty zbożowe – uzasadniał zmianę prof. Jarosz. – Dostarczają one wielu bezcennych składników mineralnych i witamin, co w istotny sposób zmniejsza zachorowalność oraz umieralność na choroby układu krążenia, cukrzycę czy nowotwory”. Warzywa i owoce powinny stanowić co najmniej połowę tego, co jemy. Ważne są też proporcje – według zaleceń IŻŻ trzy czwarte powinny stanowić warzywa, a jedną czwartą owoce.

Warzywa i owoce obfitują również w cenne fitozwiązki. Naukowcom udało się na razie wyodrębnić około 10 tysięcy tych substancji,

z których przebadali tylko część. Zalicza się do nich m.in. karotenoidy, fitosterole, fitoestrogeny, saponiny, polifenole. Nie spełniają one funkcji odżywczych – jak węglowodany, białka i tłuszcze; nie są nam niezbędne do życia – jak witaminy i substancje mineralne. Działają raczej podobnie do leków. Biorą udział w mechanizmach ochronny komórkowej czy w ochronie przeciw wirusom, bakteriom, grzybom. Z badań wyraźnie wynika zależność pomiędzy spożyciem fitochemikaliów a ryzykiem wystąpienia nowotworów czy chorób sercowo-naczyniowych. Badania potwierdzają też pozytywny wpływ roślinnych substancji czynnych na sprawność naszego systemu immunologicznego.

Należy też pamiętać o tym, by wa-



warzywa i owoce spożywać w jak najmniej przetworzonym stanie – najlepiej surowe. Obróbka termiczna niszczy bowiem niektóre witaminy, a minerały tracą swój organiczny charakter, co



nie pozwala na ich całkowite przyswojenie. Temperatura niszczy też cenne enzymy zawarte w roślinach, niezbędne do prawidłowego przebiegu procesów trawiennych. Kiedy ulegają zniszczeniu, nasz ustroj musi sam wytworzyć enzymy, tymczasem produkuje ich skończony zasób. Każdy gotowany czy przetworzony pokarm pomniejsza te zasoby, jak dowiódł dr Edward Howell, noblista w dziedzinie chemii.

Mięsa jak najmniej

Liczne badania dowodzące szkodliwości produktów mięsnych spowodowały, że znalazły się one dopiero na piątym miejscu w piramidzie. Powinny być jedynie dodatkiem do warzyw (w tym roślin strączkowych) oraz produktów zbożowych. Na szczycie piramidy postawiono tłuszcze, których udział w diecie należy ograniczyć.

Czerwone mięso oraz wędliny zostały uznane w październiku ubiegłego roku przez Światową Organizację Zdrowia za kancerogenne. Z raportu Międzynarodowej Agencji Badania Raka, agencji WHO, która koordynuje badania nad nowotworami na świecie, wynika, że każde 50 g wędlin spożywane dziennie zwiększa ryzyko zachorowania na raka jelita grubego o 18 proc. A to zaledwie... dwa plasterki! Za rakotwórczy efekt wędlin odpowiadają związki chemiczne dodawane przemysłowo oraz te, które powstają z naturalnych składników w procesie przetwarzania (wędzenia czy pieczenia). Podobnie już 100 g czerwonego mięsa dziennie podnosi ryzyko raka jelita. Tymczasem z analizy przygotowanej przez niemiecką Fundację Heinricha Bölla wynika, że tylko w 2013 r. spożycie mięsa w krajach rozwiniętych wyniosło 79,3 kg na osobę. W latach 1971-2010 światowa produkcja mięsa się potroiła.

Liczne badania potwierdzają prozdrowotne właściwości diety roślinnej. Amerykańskie Stowarzyszenie Dietetyczne (ADA), najbardziej uznane w świecie stowarzyszenie naukowe w dziedzinie żywienia, wyraża stanowisko, że prawidłowo zaplanowane diety wegetariańskie są odpowiednie dla osób na wszystkich etapach życia, włącznie z okresem ciąży i laktacji, niemowlęctwa, dzieciństwa, dojrzewania, oraz dla sportowców. Takie samo stanowisko prezentuje polskie Ministerstwo Zdrowia.

W piramidzie po raz pierwszy uwzględniono zioła. Mają wspomóc ograniczenie spożycia soli, która zwiększa ryzyko zawału serca, udaru mózgu i raka żołądka. Natomiast zabrakło miejsca dla cukru, słodczy i słodzonych napojów – tych produktów należy bezwzględnie unikać i zastępować orzechami oraz owocami. Z napojów polecana jest woda w dużych ilościach.

Niech zadrga przestrzeń

Kilkadziesiąt zespołów z całej Polski weźmie udział w IX Zgierskich Spotkaniach Tanecznych „Drgania Przestrzeni”, które w tym roku odbędą się 5 marca. Celem tego popularnego wydarzenia jest konfrontacja dziecięcych i młodzieżowych zespołów tanecznych z różnych ośrodków kulturalnych, wymiana artystycznych pomysłów oraz promocja talentów.

Konkursem objęte są pokazy tańca współczesnego, modern, jazz, modern jazz (inscenizacja, widowisko taneczne, miniatura, etiuda taneczna) i tańca nowoczesnego (disco, hip-hop, show-dance, street dance). Uczestnicy podzieleni na grupy wiekowe będą mogli wystąpić tylko jeden raz w ramach wybranej kategorii. Tancerze zaprezentują się w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Wschodniej 2 w Żgierzu, a będzie można ich oglądać od godz. 11.00 do 18.00. W jury znajdują się same znakomitości: choreograf Jacek Owczarek, wykładowca Akademii Muzycznej w Łodzi;

Elżbieta Wiśniewska, Dyrektor Niepublicznej Szkoły Baletowej w Łodzi; Wojciech Kuczyński, choreograf i tancerz, związany z Egurrola Dance Studio. W tym roku po raz pierwszy w historii zostanie przyznana nagroda Grand Prix Prezydenta Miasta Żgierza, który jednocześnie objął patronat nad tą imprezą. (rk)

Jest jeszcze możliwość przystąpienia do konkursu – zgłoszenia grup tanecznych przyjmowane są w SDK „SEM” do 26 lutego 2016 r., tel./fax: 42 716 40 02 lub 42 716 35 65 wew.21, sdksem@sem.zgierz.com.pl.

KATARZYNA SENDAL



W tanecznych zmaganiach wezmą udział zespoły z różnych stron Polski



IX Z 2016

Kalendarium wydarzeń

13 LUTEGO

godz. 8.00-16.00

Turniej w halowej piłce nożnej
MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 16.00-21.00

Rozgrywki Hal-Kop
MOSIR, ul. Wschodnia 2

14 LUTEGO

godz. 8.00-16.00

Turniej w halowej piłce nożnej
MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 10.00

Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK
Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury,
ul. Mielczarskiego 1

godz. 16.00

BAJOKBRANIE, spektakl dla dzieci pt.:
„Podróże profesora kalafiora, część I - Afryka”
w wyk. Grupy teatralnej „Echo”
Wstęp wolny
Centrum Kultury Dziecka,
ul. Rembowskiego 17

godz. 16.00-21.00

Rozgrywki Hal-Kop
MOSIR, ul. Wschodnia 2

14 lutego – Dzień Zakochanych
Plac Jana Pawła II, Plac Kilińskiego
w Zgierzu

Wszyscy zakochani, którzy odwiedzą Zgierz w dniu 14 lutego będą mogli podziwiać specjalnie przygotowane dla nich wizualizacje świetlne. Każda z par będzie mogła wykonać pamiątkowe zdjęcie w przygotowanej na tę okazję aranżacji. Pokazując zrobione zdjęcie w specjalnie przygotowanych kawiarenkach, para otrzyma ciepły napój: czekoladę, kawę, herbatę.

godz. 17.00

Koncert Jubileuszowy pod patronatem Prezydenta Miasta Zgierza z okazji 15-lecia działalności artystycznej zespołu „Yankel Band”.
Sala Zespołu Szkół i Placówek Kwalifikacji Zawodowych w Zgierzu, ul. 3 Maja 46.
Wstęp wolny

15 LUTEGO

godz. 16:30

Ceramiczne Koło - VI cykl: majolika/fajans, czyli malowanie na ceramice
Zapisy pod nr tel. pod nr tel. 509 719 665
Zajęcia bezpłatne
Centrum Kultury Dziecka,
ul. Rembowskiego 17

19 LUTEGO

godz. 12.00

„Wielkie hece w Bibliotece” – spektakl edukacyjny w wykonaniu Teatru „Moralitet”
Miejsko – Powiatowa Biblioteka Publiczna,
ul. Łódzka 5

20 LUTEGO

godz. 8.00-16.00

Feryjny turniej w halowej piłce nożnej ZKS „Włóknierz”
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji,
ul. Wschodnia 2

godz. 16.00-21.00

Rozgrywki Hal-Kop
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji,
ul. Wschodnia 2

21 LUTEGO

godz. 8.00-16.00

Feryjny turniej w halowej piłce nożnej UMKS
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul.
Wschodnia 2

godz. 16.00-21.00

Rozgrywki Hal-Kop
MOSIR ul. Wschodnia 2

godz. 10.00

Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK
Wstęp wolny
MOSIR, ul. Mielczarskiego 1

godz. 16.00

BAJOKBRANIE, spektakl dla dzieci pt. „Podróże Profesora Kalafiora, część II – Azja”
w wyk. Grupy teatralnej Echo
Wstęp wolny
Centrum Kultury Dziecka,
ul. Rembowskiego 17

22 LUTEGO – 26 LUTEGO

godz. 8.00-16.00

Feryjny Turniej w halowej piłce nożnej
MOSIR, ul. Wschodnia 2

25 LUTEGO

godz. 11:30

„Śmieszni jak kłowni, sprawni jak akrobaci”, impreza artystyczna dla najmłodszych
Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna,
ul. Łódzka 5

godz. 11:30

„Śmieszni jak kłowni, sprawni jak akrobaci”, impreza artystyczna dla najmłodszych
Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna,
ul. Łódzka 5

27 LUTEGO

godz. 11.00

Hulaj Dusza – warsztaty multisensoryczne dla dzieci od 6 miesiąca życia do 4 lat
Koszt udziału – 35 zł

Zapisy pod nr tel. 660 275 402

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

28 LUTEGO

godz. 10.00

Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK
Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury,
ul. Mielczarskiego 1

1 MARCA

godz. 14.00

„Konspiracyjne Wojsko Polskie”, wykład dr. Tomasza Toborka (Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Łodzi) ramach spotkania Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota”.
Muzeum Miasta Zgierza,
ul. Dąbrowskiego 21

godz. 12.00

Seans dla koneserów. Kino @MOK. Wstęp wolny.
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

3 MARCA

godz. 10.00

LICEALIADA - półfinał wojewódzki/tenis stołowy dziewcząt i chłopców
MOSIR, ul. Wschodnia 2

4 MARCA

godz. 10.00

IMS - półfinał wojewódzki/piłka siatkowa chłopców
MOSIR, ul. Wschodnia 2

5 MARCA

godz. 11.00

Drgania Przestrzeni– IX Zgierskie Spotkania Taneczne
MOSIR, ul. Wschodnia 2

6 MARCA

godz. 10.00

Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK
Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 16.00

Bajkobranie pt. „Podróże Profesora Kalafiora, część I : Profesor na Biegunie”, spektakl w wyk. Grupy teatralnej Echo
Wstęp wolny
Centrum Kultury Dziecka.
ul. Rembowskiego 17

7 MARCA

godz. 16:30

Ceramiczne koło, cykl VII - garncarstwo dla początkujących
Zapisy od 29.02 pod nr tel. 509 719 665
Centrum Kultury Dziecka. ul. Rembowskiego 17



8 MARCA

godz. 10.00

IMS - IMS - mistrzostwa Zgierza/koszykówka dziewcząt
MOSIR, ul. Wschodnia 2

9 MARCA

godz. 19.00

John Porter – koncert. MOK, bilety 25/15 zł (ulgowe – uczniowie, studenci, emeryci, renciści).
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 10.00

IMS - mistrzostwa Zgierza/koszykówka chłopców
MOSIR, ul. Wschodnia 2

10 MARCA

godz. 17.00

Wernisaż prac Koła plastycznego MOK.
Zgierska Galeria Sztuki,
czynna pn. - pt. 8.00-19.00. Wystawa czynna do 31.03.16 r.
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

11 MARCA

godz. 10.00

LICEALIADA – powiat/p.siatkowa chłopców
MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 17.00

Artystyczna Kuźnia - „Retro jajka - warsztaty decoupage” - warsztaty dla dorosłych i młodzieży
Zapisy pod nr tel. 509 719 665
Centrum Kultury Dziecka,
ul. Rembowskiego 17

KAZIUKI

11 MARCA

godz. 17:30

Wieczór Wileński

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna,
ul. Łódzka 5

12 MARCA

godz. 9.00-16.00

Jarmark Kaziukowy
Plac Jana Pawła II

godz. 17:30

Koncert Kaziukowy
Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia
Nauczycieli w Zgierzu (Kolegium
Nauczycielskie), ul. 3 maja 46

godz. 10.00

Kreatywna Kuźnia Familijna - „Wyzwanie wielkanocne I, czyli koszyczki plecione z ciasta chlebowego” – warsztaty rodzinne
Zapisy od 29.02, pod nr tel. 509 719 665
Centrum Kultury Dziecka,
ul. Rembowskiego 17

godz. 10.00

Kreatywna Kuźnia Familijna - „Jajko do jajka, czyli Wielkanoc z decoupage” - warsztaty rodzinne, zapisy od 29.02 pod nr tel. 509 719 665
Centrum Kultury Dziecka,
ul. Rembowskiego 17

godz. 8.00-22.00

Mistrzostwa Polski Juniorów w łucznictwie
MOSIR, ul. Wschodnia 2

13 MARCA

godz. 8.00-17.00

Mistrzostwa Polski Juniorów w łucznictwie
MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 10.00

Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK.
Wstęp wolny.
Miejski Ośrodek Kultury,
ul. Mielczarskiego 1

Znajdziesz nas między innymi:

- Urząd Miasta Zgierza,
pl. Jana Pawła II 16
- Miejski Ośrodek Kultury,
ul. Mielczarskiego 1
- Centrum Kultury Dziecka,
ul. Rembowskiego 17
- Młodzieżowy Dom Kultury,
ul. Długa 42
- Muzeum Miasta Zgierza,
ul. Dąbrowskiego 21
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy,
ul. Rembowskiego 1
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji,
ul. Wschodnia 2
- Zgierski Uniwersytet III Wieku,
ul. Łęczycka 24
- Hotel San Remo, ul. Chemików 6
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Łódzka 5 (+ filie)
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Centrum Konserwacji Drewna,
ul. Narutowicza 6
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, ul. Łęczycka 24 A (+ placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej,
ul. Długa 56
- Straż Miejska, ul. Popiełuszki 3A
- Urząd Gminy Zgierz,
ul. Łęczycka 4
- Starostwo Powiatowe,
ul. Sadowa 6A
- Powiatowy Urząd Pracy,
ul. Barona 10
- Bank Spółdzielczy,
ul. Długa 62 A (+ placówki)
- Sąd Rejonowy, Sokołowska 6
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Biurowiec „Boruty”, Struga 23
- Falkopia, 1 Maja 65
- Komenda Hufca ZHP, Długa 29
- Centrum Medyczne Boruta,
Struga 2/4
- Warzywniak „U Michała”,
ul. Powstańców Śląskich 2bc
- Bar Myśliwski, Popiełuszki 9
- Bar Express, Długa 63/67
- Zakład fryzjerski „Szalone Nożyczki”,
ul. 1 Maja 21
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj z fryzjerem”, ul. Łęczycka 2

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika „Zgierz – moja przestrzeń” zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: mokzgierz@interia.pl lub pod numerem tel. +42 716 26 18.

Propozycja zajęć pozaszkolnych ośrodków kultury i sportu na ferie zimowe

CENTRUM KULTURY DZIECKA, ul. Rembowskiego 17

21 LUTEGO

godz. 16.00

Bajkobranie, spektakl dla dzieci pt.: „Podróże profesora kalafiora, część II - Azja” w wyk. Grupy Teatralnej „Echo”, wstęp wolny

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY, ul. Mielczarskiego 1

15 LUTEGO

godz. 10.00

„Bajkowo, filmowo, odlotowo”, projekcja w Kinie @MOK

16 LUTEGO

godz. 10.00

„Plastyka na wesoło”, zajęcia dla dzieci i młodzieży

godz. 16.30

„Radosne płyś”, zabawy taneczne dla dzieci w wieku 6 – 10 lat

17 LUTEGO

godz. 10.00

„Fotografia na wesoło i na serio”, zajęcia z Amatorskim Klubem Fotograficznym

18 LUTEGO

godz. 10.00

„Plastyka na wesoło”, zajęcia dla dzieci i młodzieży

godz. 16.30

„Radosne płyś”, zabawy taneczne dla dzieci w wieku 6 – 10 lat

19 LUTEGO

godz. 10.00

„Dance, dance, dance”, zabawa dla dzieci

20 LUTEGO

godz. 18.00

Koncert - MXR Julia Młody, KM & Mars, Badey. Klub AgRafKa, wstęp wolny

21 LUTEGO

godz. 10.00

Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK

22 LUTEGO

godz. 10.00

„Bajkowo, filmowo, odlotowo”, projekcja w Kinie @MOK

godz. 10.00

Krav - Maga Kids (podstawy samoobrony z elementami zabawy)

godz. 11.00

Krav - Maga dla młodzieży

23 LUTEGO

godz. 9.00

„Bajkowo, filmowo, odlotowo”, projekcja w Kinie @MOK

godz. 16.30

„Radosne płyś”, zabawy taneczne dla dzieci w wieku 6 – 10 lat

24 LUTEGO

godz. 10.00

Zumba i areodance, zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży

25 LUTEGO

godz. 10.00

Krav - Maga Kids (podstawy samoobrony z elementami zabawy)

godz. 11.00

Krav - Maga dla młodzieży

godz. 16.30

„Radosne płyś”, zabawy taneczne dla dzieci w wieku 6 – 10 lat

26 LUTEGO

godz. 9.00

„Bajkowo, filmowo, odlotowo”, projekcja w Kinie @MOK

godz. 10.00

Zumba i areodance, zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży

godz. 11.00

Zajęcia wokalnno-muzyczne dla młodzieży

28 LUTEGO

godz. 10.00

Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI, ul. Wschodnia 2

MOSiR udostępni dla dzieci i młodzieży w dni powszednie:

- pływalnię przy ul. Leśmiana w godz. 11.00 – 15.00 / 2 zł za 55 min.
- lodowisko przy ul. Leśmiana w godz. 09.00 – 15.20 / 1 zł za 50 min.

MIEJSKO-POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. B. PRUSA

- „Jeśli ferie, to tylko z Biblioteką!” – cykl zajęć edukacyjno-literackich dla dzieci. Zajęcia od 15 do 25 lutego 2015 r. (dni powszednie) w godzinach 11.00 – 14.00 w czterech placówkach bibliotecznych:

Filia nr 1, ul. Lechonia 2
Filia nr 2, ul. Długa 19
Filia nr 4, ul. Fijałkowskiego 2
Filia nr 6, ul. Staffa 26

19 LUTEGO

godz. 12.00

spektakl edukacyjny Teatru dla Dzieci i Młodzieży „Moralitet” pt. „Wielkie hece w Bibliotece”, ul. Łódzka 5

25 LUTEGO

godz. 11.30

Finał ferii, impreza artystyczna „Śmieszni jak kłowni, sprawni jak akrobaci: bajkowo-cyrkowo w Bibliotece”, ul. Łódzka 5
Możliwość nieodpłatnego korzystania z 17 stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu w sieci bibliotek w mieście.
Sieć placówek w okresie ferii pracować będzie w niezmienionych godzinach.

MUZEUM MIASTA ZGIERZA

Zwiedzanie wystaw stałych darmowych dla dzieci: ● Kruszkówka – wnętrza mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku, ul. Dąbrowskiego 21, ● Dzieciocy świat, zabawki z dawnych lat, ul. Narutowicza 5, ● Od lunety Galileusza do teleskopów kosmicznych (interaktywna wystawa czasowa), ul. Dąbrowskiego 21, zwiedzanie z przewodnikiem, 8 zł bilet normalny, 4 zł bilet ulgowy. Telefoniczne ustalenie terminu, szczególnie w przypadku grup zorganizowanych +42 42 716 37 92

Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ul. Rembowskiego 1

Cafe ferie, dni powszednie, godz. 8.00 – 16.00
- „Arlekin baśnie opowiada” – wystawa lalek ze spektakli Teatru „Arlekin”, wstęp wolny
Telefoniczne ustalenie terminu, szczególnie w przypadku grup zorganizowanych +42 42 714 32 92 (lub 88)

SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY „SEM”, ul. Parzęczewska 21

15 i 22 LUTEGO

godz. 11.00-13.00

Otwarte warsztaty hip-hopowe, obowiązuje zmiana obuwia

24 LUTEGO

godz. 11.00-13.30

Warsztaty tańca towarzyskiego dla wszystkich, obowiązuje zmiana obuwia, wstęp wolny

26 LUTEGO

godz. 10.30

Spektakl teatru lalkowego – interaktywna zabawa w teatr, obowiązuje zmiana obuwia, wstęp wolny
Niezbędne telefoniczne ustalenie terminu, szczególnie w przypadku grup zorganizowanych.
42 716 40 02 lub 42 716 35 65

YANKEL BAND

Jubileusz 15-lecia istnienia grupy

Zespół **YANKEL BAND** (dawniej Kapela Jankiela) jest laureatem wielu ogólnopolskich festiwali jazzowych i bluesowych: m. in. „Noce bluesowe w Rawie 2000” – wyróżnienie dla skrzypka, uznanego za najlepszego instrumentalistę festiwalu, „Noce Bluesowe w Rawie 2001” – wyróżnienie dla najlepszego polskiego zespołu, „V Ogólnopolski Przegląd Zespołów Jazzowych w Gdyni 2002” – II nagroda, „Jesień z Bluesem w Białymstoku 2002” – wyróżnienia dla gitarzysty i perkusisty. W 2004 r. na XIII Spotkaniach Muzyków Jazzowych w Rudnikach zespół otrzymał I nagrodę. W czerwcu 2007 r. podczas XV Gali Jazzowej Grand Prix w Teatrze Wielkim w Łodzi, organizowanej przez Stowarzyszenie Jazzowe „Melomani” zespół odebrał Nagrodę Prezydenta Miasta Łodzi dla Najlepszego Łódzkiego Jazzmana Roku 2006. Zespół koncertował m. in. w Studiu im. Agnieszki Osieckiej (PR Trójka), w Radiu Dla Ciebie, Szkole Filmowej i TVP Łódź.

YANKEL BAND koncentruje się na tworzeniu własnej muzyki instrumentalnej. Autorami kompozycji są Piotr Przybył i Krzysztof Kociszewski. Podstawą instrumentalną w kreowaniu brzmienia są skrzypce i gitary uzupełniane akordeonem, syntezatorem oraz instrumentami perkusyjnymi. W kompozycjach grupy słychać elementy jazzu, bluesa i muzyki etnicznej. Piękne tematy oraz rozbudowane improwizacje skrzypiec i gitary wprowadzają słuchacza w bajkową wędrówkę po różnych stylach muzycznych w nurcie world music.



Rok 2001 - Mehdy Golamy, Piotr Przybył, Krzysztof Kociszewski



Rok 2016 - Radek Wróbel, Piotr Przybył, Krzysztof Kociszewski



PATRONAT HONOROWY:



ORGANIZATORZY:



PATRONAT MEDIALNY:



SPONSORZY:



XII

Zgierski Kaziuk

11.03-12.03

2016 r.

11.03.2016 r.

godz. 17:30

Wieczór Wileński

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna
ul. Łódzka 5

12.03.2016 r.

godz. 09:00-16:00

Jarmark Kaziukowy

Rękodzieło, ozdoby wielkanocne,
produkty regionalne, wystawcy z Wileńszczyzny.
plac Jana Pawła II

12.03.2016 r.

godz. 17:30

Koncert Kaziukowy

Występ artystów lokalnych
z udziałem gości z Wileńszczyzny.

WODN (dawne Kolegium Nauczycielskie)
ul. 3 Maja 46